

Rozdział VII

Piotr Guzdek

**Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie**

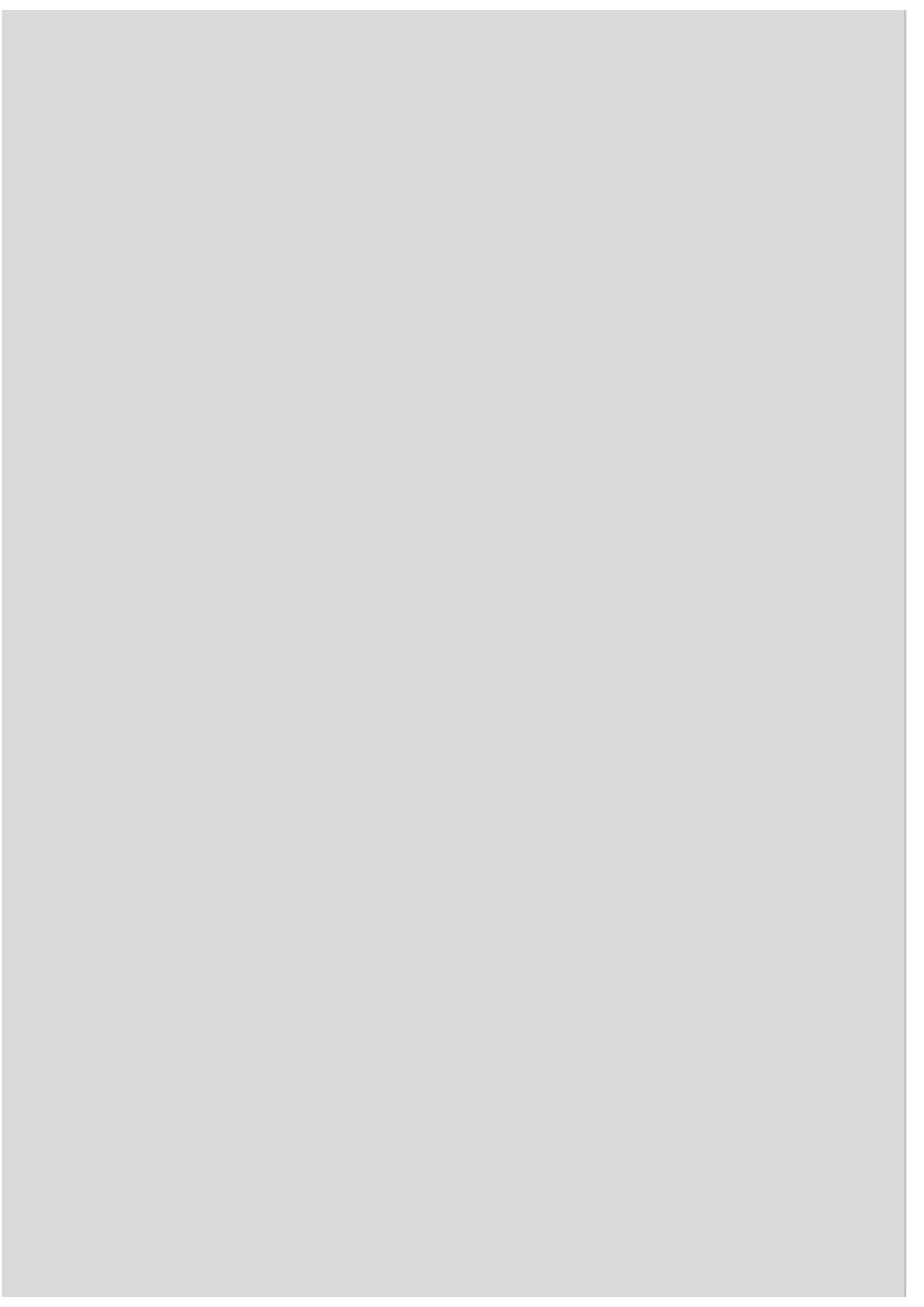
**Personalistyczne pryncypium mediosfery.
Wstępne ustalenia metafizycznych i ontologicznych
podstaw medioznawstwa personalistycznego**



**Personalistische Prinzipien der Mediensphäre.
Vorläufige Feststellungen metaphilosophischer
und ontischer Grundlagen der personalistischen
Medienwissenschaft**



**Personalistic principle of the mediasphere.
Preliminary findings of metaphilosophical and ontological
foundations of personalistic media studies**





*Dla uczczenia pamięci mojego wybitnego promotora,
prof. Walerego Pisarka († 2017),
pod którego opieką naukową zrodził się projekt
szkoły medioznawstwa personalistycznego.
Autor*

1. Wprowadzenie – ku afirmacji osoby w mediosferze

Dzieje myśli filozoficznej, zwłaszcza XX-wiecznej, ujawniają obraz człowieka, „który stał się dla siebie bytem wysoce problematycznym”¹. Ta problematyczność rozciąga się w obecnej dobie cywilizacji medialnej również na mediosferę, stanowiącą już nie tylko jeden z komponentów środowiska życia człowieka, ale niezaprzeczalnie wyróżniającą się, a zarazem wielorako powiązaną i głęboko przenikającą w pozostałe, kreowaną przez niego samego swoistą *niszę ekologiczną*. W tej nowej, choć dla kilku pokoleń już spowszedniałej, wręcz *quasi-naturalnej* (sic!) rzeczywistości kulturowej osoba ludzka podejmuje przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii medialno-komunikacyjnych twórczy wysiłek kreowania nowego stylu swojej obecności i jakości relacji międzyosobowych w społeczeństwie informacyjnym. Podobnie jak starożytni myśliciele poszukiwali zrozumienia otaczającej ich rzeczywistości, tak współczesny człowiek przyjmuje analogiczną postawę poznawczą w odniesieniu do mediosfery. Uczyniwszy z siebie *homo medialis* – człowieka mediów, stawia on filozoficzne pytania również pod swoim adresem. Podejmowany przez niego trud filozoficznego myślenia „w kategoriach medialnych nie oznacza tylko refleksji nad nowymi problemami generowanymi przez media, ale również nad starymi problemami filozoficznymi przy pomocy nowych narzędzi: terminologii i metod zaczerpniętych z teorii medialnych”². Zadziwiający jest paradoks samozrozumienia, a raczej niezrozumienia siebie przez *homo medialis*, bowiem będąc osobą, wydaje się on równocześnie nie

¹ Por. J. Jagiello, *Niedokończony spór o antropologię filozoficzną (Heidegger-Plessner). Studium historyczno-analityczne*, Warszawa 2011, s. 16.

² Por. M. Drożdż, *Logos i ethos mediów. Dyskurs paradygmatyczny filozofii mediów*, Tarnów 2005, s. 242.

dostrzegać w rzeczywistości medialnej znamion swej osobowej bytowości³. Paradoks ten potęguje fakt, iż to właśnie mediosfera nosi szczególne piętno potencjalności osobowych ludzkiego podmiotu: racjonalnego poznania, sprawczości i twórczości kulturowej, wartościowania moralnego i kontemplacji piękna, a nade wszystko zdolności wchodzenia w relacje międzyosobowe na fundamencie wolności, prawdy i dobra. Mediosfera to wyjątkowa przestrzeń tematykacji świata osobowego człowieka⁴, w której poprzez procesy personacji *homo medialis* realizuje się jako osoba⁵.

Podjęmowana w niniejszym przedłożeniu refleksja jest próbą racjonalnego przewyciężenia dostrzeżonego paradoksu i stanowi propozycję kontynuacji prekursorskich analiz personalistycznej filozofii mediów Michała Drożdża, który jako pierwszy zaszczerpił personalistyczne pierwociny w naukach o mediach i komunikowaniu⁶. Jego dorobek na trwałe wpisał się w „dyskurs paradygmatyczny filozofii mediów”⁷. W perspektywie dokonań krakowskiego filozofa nie sposób już obecnie twierdzić, że personalizm jest absolutną nowością w medioznawstwie. Z pewnością jednak sam w sobie stanowi nową jakość badań filozoficzno-medioznawczych na tle szeroko komentowanych w literaturze przedmiotu i pozbawionych personalistycznych założeń, dominujących paradygmatów bazowych teorii mediów⁸: psychologiczno-analitycznego, pragmatyczno-utyliitarystycznego, alternatywno-destrukcyjnego, alternatywno-krytycznego, alternatywno-strukturalistycznego i alternatywno-technologicznego⁹. Przez swój projekt personalistycznej filozofii mediów Michał Drożdż w istocie funduje personalistyczny paradygmat medialny, którego głównym ogniwem są: prozopologia, etyka i aksjologia mediów. Nie stanowi on systemu personalistycznego w sensie ścisłym, bowiem przeważa

³ Osoba Boska jest najdoskonalszym bytem – osobą *par excellence*. Człowiek w relacji do Osoby absolutnej jest osobą w sensie analogicznym i relatywnym, choć bytem faktycznie doskonałym w odniesieniu do bytów pozapersonalnych.

⁴ Por. Cz.S. Bartnik, *Personalizm jako system*, w: *Osoba i personalizm*, red. tenże, Lublin 2012, s. 61.

⁵ Por. tenże, *Szkice do systemu personalizmu*, Lublin 2011, s. 70.

⁶ Por. M. Drożdż, *Osoba i media. Personalistyczny paradygmat etyki mediów*, Tarnów 2005.

⁷ Zob. tenże, *Logos i ethos mediów...*, dz. cyt.

⁸ „Paradygmat w tym rozumieniu jest fundamentalną bazą filozoficzno-kulturową dla szczegółowych analiz medialnych. Zawiera on filozoficzne, naukowe i kulturowe uwarunkowania, mające decydujący wpływ na kształtowanie się określonej, szczegółowej opcji badawczej. W toku dalszych analiz skoncentrujemy się na takim rozumieniu paradygmatu jako filozoficznej przestrzeni teorii mediów, a więc ich ontologicznych, epistemologicznych, antropologicznych, aksjologicznych założeń, celów i konsekwencji”. Tamże, s. 205.

⁹ Por. tamże, s. 205-218.

w nim węższa od systemowego podejścia – orientacja antropologiczno-etyczno-aksjologiczna. Niemniej jednak paradygmat ten jest istotnym punktem odniesienia dla badaczy, poszukujących fundamentów osobowej tożsamości, celowości przygodnego istnienia i etyczności działania człowieka mediów.

Przedmiotem poniższego studium jest dokonanie wstępnych ustaleń metafizycznych i ontologicznych podstaw personalistycznej filozofii mediów. Wartość naddaną prowadzonych analiz stanowi propozycja określenia personalistycznej filozofii komunikowania medialnego mianem *medioznawstwa personalistycznego* oraz ukierunkowania jego rozwoju w ramach realistycznego systemu personalistycznego o aporetycznej perspektywie badawczej¹⁰. Dotychczasowe badania personalistyczne w naukach o mediach i komunikowaniu ograniczały się głównie do problematyki antropologicznej, etycznej i aksjologicznej. W proponowanym podejściu dąży się do systemowego ujęcia mediosfery z pozycji bytu osobowego, wyrażającego się w opracowaniu personalistycznej ontologii¹¹, epistemologii, metodologii, estetyki, etyki, prozologii, hermeneutyki, kulturologii i aksjologii komunikowania medialnego, czyli zbudowania personalistycznego paradygmatu medialnego jako kompletnego systemu personalistycznego.

Przedstawione założenia mają charakter przyczynkarski i nie pretendują do uznania ich za definitywne rozstrzygnięcia. Ich celem jest zainicjowanie dyskusji o możliwości uprawiania medioznawstwa personalistycznego w ramach personalizmu systemowego. Dyskusja ta oprócz wypracowania programu badawczego dla tego typu medioznawstwa, powinna również wskazać na epistemologiczne i metodologiczne ograniczenia proponowanego kierunku analiz filozoficzno-medioznawczych. Te ostatnie wydają się szczególnie potrzebne, by projekt personalistycznej filozofii mediów był racjonalną refleksją naukową

¹⁰ Postulat wprowadzenia terminu „medioznawstwo personalistyczne” na określenie personalistycznej filozofii mediów został po raz pierwszy w literaturze postawiony przez autora poniższego opracowania w przyczynkarskiej pracy: *O możliwości powstania polskiej szkoły medioznawstwa personalistycznego. Przyczynek do dyskusji* (Tarnów 2014, s. 181-194) i znalazł aprobatę u prof. Walerego Pisarka, nestora polskiego medioznawstwa, a zarazem promotora tej pracy.

¹¹ „Termin *ontologia* stosuje się wśród tomistów bądź zamiennie z *metafizyką*, bądź na oznaczenie metafizyki ogólnej, bądź jako nazwę innych, inaczej niż w tomizmie ujętych teorii bytu, np. esencjalistycznych filozofii bytu lub formalnych teorii przedmiotu. Dla uniknięcia nieporozumień należy zrezygnować z dwu pierwszych sposobów użycia tego terminu, zwłaszcza że – jak wiemy – niektórzy filozofowie używają tego terminu w bardzo specjalnych znaczeniach. Mówiąc dalej o metafizyce, będziemy mieli na myśli (w zasadzie) tomistycznie pojętą filozofię bytu” (A.B. Stępień, *Wstęp do filozofii*, wyd. V, Lublin 2007, s. 75), przede wszystkim w ujęciu tomistów egzystencjalnych lubelskiej szkoły filozoficznej.

i nie podzielił losów postmodernistycznych koncepcji mediów, negujących podstawowe kanony racjonalnego dyskursu naukowego.

2. System personalistyczny fundamentem medioznawstwa personalistycznego

W panoramie kierunków filozoficznych z łatwością można dostrzec bogate dziedzictwo myśli personalistycznej i jej wewnętrzne zróżnicowanie. W uporządkowaniu tego dorobku uczeni przyjmują różnorakie kryteria. Opracowane dotychczas klasyfikacje mają charakter aspektowy, a przez to niekompletny. Wydaje się, iż niekompletność i aspektowość są wpisane we wszelkie próby jakichkolwiek klasyfikacji. Nie stanowi to jednak powodu, aby którąkolwiek z nich kwestionować. Każde zestawienie znajduje bowiem swoje uzasadnienie w danym kryterium tematycznym, koherentnym z przyjętą przez jego autorów perspektywą badawczą. Nie jest konieczne w tym miejscu przytaczanie wielości znanych w literaturze kategoryzacji nurtów personalizmu¹². Dla ukazania trudności, która się z tym wiąże, wystarczy tylko nadmienić, iż do personalizmu zgłaszają swoje roszczenia przedstawi-

¹² Za przykład niech posłuży klasyfikacja Stanisława Kowalczyka, który zidentyfikował następujące nurty personalizmu: egzystencjalno-teocentryczny (św. Augustyn), ontologiczno-systemowy (św. Tomasz), racjonalistyczny (Kartezjusz), dialektyczno-aksjologiczny (Blaise Pascal), idealistyczno-woluntarystyczny (Immanuel Kant), fenomenistyczny (Charles Renouvier), egzystencjalno-indywidualistyczny (Sören A. Kierkegaard), egzystencjalno-wspólnotowy (Gabriel Marcel), egzystencjalno-aksjologiczny (Karl Jaspers), fenomenologiczno-aksjologiczny (Max Scheler), klasyczno-fenomenologiczny (Dietrich von Hildebrand), fenomenologiczno-ontologiczny (Roman Ingarden), dynamiczno-woluntarystyczny (Maurice Blondel), fenomenologiczno-witalistyczny (Romano Guardini), dialogiczny (Martin Buber), integralno-społeczny (Jacques Maritain), społeczno-aktywistyczny (Emmanuel Mounier), dynamiczno-społeczny (Jean Lacroix), kosmiczno-ewolucyjny (Pierre Teilhard de Chardin), egzystencjalno-paliatywny (Viktor Frankl), naturalistyczno-holistyczny (Antoni Kepiński), tomistyczno-augustyński (Wincenty Granat), społeczno-wspólnotowy (Czesław Strzeszewski), tomistyczny (Mieczysław Albert Krapiec), fenomenologiczno-agatologiczny (Józef Tischner), tomistyczno-fenomenologiczny (Karol Wojtyła-Jan Paweł II), realistyczno-dynamiczny (Stanisław Kowalczyk). Przywołana kategoryzacja również nie pretenduje do uznania jej za wyczerpujące zestawienie. Por. S. Kowalczyk, *Nurty personalizmu. Od Augustyna do Wojtyły*, Lublin 2010.

ciele różnych dyscyplin naukowych, a samo to pojęcie jest nieostre¹³. Spośród sformułowanych dotąd propozycji klasyfikacji nurtów i kierunków personalistycznych, szczególną uwagę przykuwa typologia Czesława S. Bartnika. Lubelski personalista, sam będąc twórcą personalizmu uniwersalistycznego, opowiedział się za odróżnieniem antropologii personalistycznej, określanej również jako personologia lub prozopologia, od systemu personalistycznego, czyli personalizmu systemowego¹⁴. Prozopologia jest rozwijana przez większość kierunków filozoficznych i teologicznych. W istocie swjej ogranicza się jedynie do analiz antropologicznych, z ewentualnymi odniesieniami etycznymi i aksjologicznymi, będącymi konsekwencją przyjętej koncepcji człowieka jako osoby. Toteż nie determinuje całości kierunku. Niektóre personologie mają charakter bezontyczny, ograniczając osobę jedynie do kategorii funkcjonalności, czystego pojęcia, wartości, godności czy statusu społecznego, z pominięciem jej substancjalnej podmiotowości¹⁵. Nie traktują zatem osoby jako realny byt¹⁶. Personalizm systemowy natomiast buduje system filozoficzny, holistycznie ujmujący rzeczywistość z perspektywy bytu osobowego, gdzie personalistyczna ontologia staje się fundamentem wszelkich szczegółowych

¹³ Por. Cz.S. Bartnik, *Szkice do systemu personalizmu*, dz. cyt., s. 11; tenże, *Personalizm*, wyd. II, Warszawa 2000, s. 33. „Zaangażowanie przedstawicieli różnych dziedzin naukowych z pozoru może wskazywać, że współtworzą oni interdyscyplinarny kierunek badawczy, który wzajemnie dopracowują i ciągle uzupełniają, dążąc w ten sposób do stworzenia jakiejś wewnętrznie spójnej i jednej poznawczej całości. Niestety tak nie jest. Rozmaitość użycia tego pojęcia wynika raczej z niejednoznaczności i wielości sposobów jego definiowania oraz niewyznaczenia przez badaczy różnych dziedzin nauki spójnego projektu koncepcyjnego i wspólnego celu dążeń poznawczych, do którego przy zachowaniu autonomii i swoistości własnych dyscyplin każdy z nich winien zmierzać, oraz punktu wyjścia analiz, od którego winien zaczynać. Dopiero wówczas można by mówić o interdyscyplinarności tego kierunku. *Personalizm* jawi się więc nie jako platforma jednocząca różne dziedziny badawcze i wypracowująca przy pomocy narzędzi metodologicznych dla nich właściwych spójną wizję rzeczywistości, lecz jako sposób wyjaśniania i uzasadniania często sprzecznych ze sobą partykularnych założeń poszczególnych dyscyplin. Po wielekroć nie pełni on nawet i funkcji uzasadniająco-opisujących, lecz stanowi jedynie terminologiczne oznaczenie całkowicie odmiennych treści, będąc swoistą etykietą, pod którą można ukryć i przemycić różne koncepcje”. P. Guzdek, *O możliwości powstania polskiej szkoły medioznawstwa personalistycznego. Przyczynek do dyskusji*, Tarnów 2014, s. 27. Zob. również: G. Barth, *Ku pełni osoby w Chrystusie. Wincentego Granata personalizm integralny*, Lublin 2009, s. 27.

¹⁴ Por. Cz.S. Bartnik, *Szkice do systemu personalizmu*, dz. cyt., s. 41. Można jeszcze mówić o humanizmie personalistycznym, który w zasadzie jest tożsamy z aksjologią personalistyczną. Por. K. Guzowski, *Personalizm jako system*, w: *Osoba i personalizm*, red. Cz.S. Bartnik, Lublin 2012, s. 99.

¹⁵ Por. Cz.S. Bartnik, *Osoba ludzka w teologii katolickiej*, w: tamże, s. 24.

¹⁶ Por. tenże, *Metafizyka osoby – wykład*, w: tamże, s. 42.

rozwiązań wypracowywanych w ramach personalistycznej epistemologii, etyki, estetyki, aksjologii, kosmologii, kulturologii, historiozofii, metodologii filozofii i oczywiście prozopologii, a więc całego kierunku filozoficznego (i nierzadko teologicznego). „W niedostrzeganiu zasadniczych różnic pomiędzy personologią i personalizmem systemowym lubelski filozof widzi przyczynę metodologicznego i terminologicznego zamętu. Prawie każdy bowiem nurt i kierunek filozoficzny, budując swoją antropologię, posługiwał się pojęciem *osoby* i na swój sposób je rozumiał, ale termin ten był nośny jedynie w ramach tejże antropologii, ewentualnie etyki czy aksjologii – oddziaływał na nie, lecz nie stanowił on punktu oparcia dla całego kierunku, który z tego względu winien być klasyfikowany jako określona personologia lub prozopologia. Jego przedstawiciele nie rozpatrywali całej otaczającej ich rzeczywistości w optyce osoby. Podejmowane przez nich rozważania personalistyczne niejako nakładały się na analizy antropologiczne i co najwyżej etyczne, nie kształtując pozostałych działów filozofii, w tym metafizyki, epistemologii, kosmologii czy estetyki. Stąd fenomenologia, pomimo swej antropologii, pozostawała dalej fenomenologia, egzystencjalizm egzystencjalizmem, a marksizm marksizmem. *Personalizm* w rozumieniu personologii posłużył ich twórcom jedynie do oznaczenia właściwej dla ich sposobu myślenia koncepcji osoby, opartej na uprzednio przyjętych założeniach filozoficznych, dla których *osoba* nie była *conditio sine qua non* całego kierunku. Nie stanowiła dla nich tego uprzednio sformułowanego filozoficznego fundamentu, na którym mogliby wypracować szczegółowe koncepcje, także antropologiczne, ale również etyczne, aksjologiczne, epistemologiczne, ontologiczne itp. Gdyby tak było, tworzyliby personalizm systemowy. Ostatecznie cały ich wysiłek poznawczy sprowadzał się do prostej konstatacji, że człowiek jest osobą, dalej swoiście rozwijanej w ramach antropologii, ale każdy z tych kierunków wciąż pozostawał sobą i miał niewiele wspólnego z personalizmem jako systemem”¹⁷. W rezultacie tych metodologicznych ustaleń należy uznać, iż w polskim środowisku naukowym Czesław S. Bartnik jest pierwszym personalistą w znaczeniu systemowym, czyli filozofem budującym system personalistyczny, określony przez niego samego mianem personalizmu uniwersalistycznego¹⁸. Konsekwentnie innych polskich personalistów (m.in. M.A. Krapca, K. Wojtyłę, W. Granata) powinno

¹⁷ P. Guzdek, *O możliwości powstania polskiej szkoły medioznawstwa...*, dz. cyt., s. 29-30. Zob. także: Cz.S. Bartnik, *Szkice do systemu personalizmu*, dz. cyt., s. 11-12, 24-25; tenże, *Personalizm*, Warszawa 200, s. 34; tenże, *Personalizm jako system*, w: *Osoba i personalizm*, red. tenże, Lublin 2012, s. 53-54.

¹⁸ Por. B. Gacka, *System personalizmu uniwersalistycznego*, w: *Osoba i personalizm*, dz. cyt., s. 85-96; K. Guzowski, *Personalizm systemowy ks. Czesława Stanisława Bartnika*, w: tamże, s. 75-84.

się zaszeregować do grona personologów, a nie personalistów systemowych, co w żaden sposób nie umniejsza ich wkładu w polską i światową filozofię personalistyczną, a wręcz przeciwnie: adekwatnie odzwierciedla ich perspektywę badawczą i uzyskane wyniki filozoficznych analiz¹⁹. W dziejowym pochodzie twórców polskiej myśli filozoficznej postaci te są niejako protoplastami personalizmu systemowego, które przygotowały właściwy grunt do jego rozwoju²⁰. Dostarczone przez nich rozwiązania powinny znaleźć w nim swoją aplikację i faktycznie ją odnajdą²¹. Czesław S. Bartnik właściwie odczytał dziejową chwilę i w odpowiedzi na diagnozę stanu kultury filozoficznej, a zwłaszcza dotychczasowy dorobek filozofii personalistycznej, także polskiej, wystąpił ze swoim programem personalizmu realistycznego i uniwersalistycznego²².

¹⁹ Por. Cz.S. Bartnik, *Szkice do systemu personalizmu*, dz. cyt., s. 12.

²⁰ Por. P. Guzdek, *O możliwości powstania polskiej szkoły medioznawstwa...*, dz. cyt., s. 30-31. Czesław Bartnik tak charakteryzuje korzenie swojej szkoły filozoficzno-teologicznej i zespół tworzących ją naukowców: „W Polsce w KUL na gruncie prozopologii augustyńsko-tomistycznej i fenomenologicznej Józefa Pastuszki (1897-1989), Wincentego Granata (1900-1979) i Karola Wojtyły (1920-2005) pełny system personalizmu buduje od 1956 r. profesor Czesław Stanisław Bartnik wraz ze swoją szkołą, do której należą: B. Gacka, K. Guzowski, K. Gózdź, P. Liszka, B. Smolka, L. Madey, S. Kozakiewicz, M. Kowalczyk, K. Kaucha, K. Wojtkiewicz, M. Chovanec, W.M. Fac, E. Wójcik i inni. Jest to system filozoficzny, który następnie może być stosowany i do teologii, a także do całości kultury, np. co do teorii literatury – zob. T. Terlecki (1905-1988). Kierunek ten wydaje się aktualny i żywotny, bo odpowiada na ogromne ciśnienie *personologiczne* współczesnej świadomości”. Cz.S. Bartnik, *Szkice do systemu personalizmu*, dz. cyt., s. 48.

²¹ Por. P. Guzdek, *O możliwości powstania polskiej szkoły medioznawstwa...*, dz. cyt., s. 31.

²² Powyższą konstatację potwierdza Czesław Bartnik, który w odniesieniu do rozwijanego przez siebie systemu stwierdza: „Taki kierunek leżał niejako pod powierzchnią wszystkich nowszych kierunków filozoficznych. Należy go tylko odkryć, uporządkować i rozpracować. Obecnie czynią to już różne *personalizmy*, ale przeważnie sprowadzają się one tylko do prostych personologii, albo odmian idealizmu, psychologizmu czy pragmatyzmu humanistycznego. Moje ujęcie powstaje niezależnie od takich prób i ma aspiracje kierunku uniwersalistycznego, choć oczywiście korzysta z dorobku poprzedników, zwłaszcza z języka i kształtowania pojęć” (Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, dz. cyt., s. 34). W innym miejscu lubelski personalista przyznaje: „Dzisiaj mimo olbrzymiego chaosu, wdzianego choćby w postmodernizmie, jakoś koncentruje się myśl ludzka na temacie osoby. Występuje to we wszystkich kulturach, we wszystkich dziedzinach myśli humanistycznej. Dlatego sędzę, że to nie jest w ogóle moje odkrycie w związku z tym personalizmem. Tylko jest to odczytanie myśli ogólnej, ona jest jak w kopalni odkrywkowej, jak w odkrywkowym kopaniu diamentów. Tylko ruszyć ręką, ruszyć myślą, ruszyć piórem i już mamy współczesne odkrycia, istotne, ogarniające wszystkich, wszystkich interesujące. Niewątpliwie zainteresowanie osobą jako fenomenem najbardziej intrygującym na pewno przeminie, tak jak wszystkie takie odkrycia filozoficzne przemijały, ale jest nadzieja, że kieru-

W ślad za powyższym uporządkowaniem metodologicznym²³ proponujemy, aby w koncepcyjnym projekcie medioznawstwa personalistycznego rozwijać zarówno personalizm systemowy, czyli personalizm ontologiczny i teoriopoznawczy²⁴, jak również samą prozopologię, a więc personalistyczną antropologię komunikowania medialnego. Otrzymane w ten sposób wyniki ontologiczno-epistemologiczno-antropologicznych analiz posłużą do wypracowania etycznych, aksjologicznych, estetycznych, hermeneutycznych, pedagogicznych, teologicznych, historiozoficznych, metodologicznych i kulturologicznych podstaw medioznawstwa personalistycznego, które mogą znaleźć swą aplikację w prakseologicznych subdyscyplinach nauk o mediach i empirycznych badaniach medioznawczych. Personalizm systemowy nie ogranicza się zatem wyłącznie ani do ontologii, ani do antropologii, lecz obejmuje wszystkie działy metafizyki – ogólny i szczegółowy²⁵. Decydujące znaczenie dla rozwijania personalistycznej teorii komunikowania medialnego i filozofii mediów ma nie tylko umiejętne zastosowanie metody personalistycznej, ale przede wszystkim przyjęcie realistycznej i personalistycznej koncepcji bytu oraz koncepcji *homo medialis* jako bazę wyjściową wszelkich wnioskowań o naturze i strukturze ontycznej mediosfery oraz determinowanej przez nią złożonej problematyce antropologiczno-etyczno-aksjologicznej. Ów punkt wyjścia jest jednak najistotniejszy, bowiem jak zauważa Czesław S. Bartnik: „Myśliciel, który chce stworzyć jakąś spójną wizję rzeczywistości, musi mieć określony punkt wyjścia: oczywisty, dostępny, dotykalny i twórczy. W personalizmie takim punktem wyjścia jest sam człowiek jako osoba”²⁶. Podobnie w przekonaniu Michała Drożdża „punktem wyjścia dla analiz *logosu* i *ethosu* mediów jest – jak to już kiedyś zauważył K. Wojtyła – »metafizyka« osoby oraz wynikające z niej doświadczenie wewnętrzne człowieka, akty świado-

nek i filozoficzny i teologiczny bazujący na fenomenie osoby wniesie coś trwałego, a nawet jest nadzieja, że ten element nigdy nie przeminie, choć może być inaczej opracowany, przepracowany, definiowany, zdominowany przez inne aspekty [...]. Ale wydaje się, że personalizm jest pewnym koniecznym ogniwem, etapem rozwoju myśli wszechludzkiej”. Cz.S. Bartnik, *Szkice do systemu personalizmu*, dz. cyt., s. 26.

²³ „Metodologiczna systematyzacja Czesława Bartnika jest najbardziej fundamentalna i doskonale porządkująca dziedzictwo myśli personalistycznej spośród dotychczas podjętych prób jej skategoryzowania. Sięga ona bowiem sedna problemu, dotąd nieodrębnego. Podziały formułowane przez innych badaczy mają charakter bardziej orientacyjny i choć dokonują pewnej systematyzacji według określonego kryterium tematycznego, to pozostają niejako na powierzchni dyskursu metodologicznego, nie przeprowadzając tak gruntownej klasyfikacji, jaką proponuje Bartnik”. P. Guzdek, *O możliwości powstania polskiej szkoły medioznawstwa...*, dz. cyt., s. 31-32.

²⁴ Por. K. Gózdź, *Teologia człowieka*, Lublin 2006, s. 25.

²⁵ Tenże, *Personalizm jako system*, dz. cyt., s. 59.

²⁶ Cz.S. Bartnik, *Wstęp*, w: *Osoba i personalizm*, dz. cyt., s. 9.

mości i wolności, które warunkują i tworzą przestrzeń działania etycznego”²⁷. To prapierwotne i bezpośrednio przeżywane w sobie i w drugim człowieku doświadczenie fenomenu osoby ludzkiej jako twórcy i odbiorcy mediów, zwłaszcza *social media*, staje się podstawą dalszych operacji poznawczych²⁸. Prowadzą one finalnie do sformułowania definicji osoby oraz uprzednio do odkrycia potencjału hermeneutycznego tkwiącego w *persona medialis*, pozwalającego na adekwatne odczytanie i ostatecznościowe wyjaśnianie bytów tworzących mediosferę jako usensowionych, prozopoicznie zorientowanych bytów pochodnych od człowieka, a równocześnie na pogłębione zrozumienie misterium samej osoby, które to rzeczywistość medialna może aspektowo ujaśnić²⁹. Z racji, iż osoba stanowi jedyne uprawnione kryterium uzasadniania i usensowniania bytu, a sam byt uwyrażnia osobę, pryncypialne jest poszukiwanie *logosu*, *telosu* i *ethosu* mediów w racjonalnym i personalistycznym *logosie*, *telosie*, *ethosie* osoby ludzkiej oraz podjęcie próby odczytania *logosu* i *ethosu persona medialis* w rezultatach jej osobowych działań poznawczo-komunikacyjno-medialnych, nadających mediosferze intencjonalnie określony *telos*, *logos* i *ethos*³⁰. Pomiedzy każdym bytem realnie istniejącym, czyli bytem

²⁷ M. Drożdż, *Osoba i media...*, dz. cyt., s. 553.

²⁸ Czesław Bartnik określa wagę tego prapierwotnego doświadczenia fenomenu osoby w następujący sposób: „W personalizmie typu systemowego i uniwersalistycznego nie zaczyna się od końca, czyli od definicji osoby. O ile w personalizmie antropologicznym *osoba* – jej poznanie, natura i określenie – jest punktem dojścia nauki o człowieku, to w systemie personalistycznym uniwersalistycznym wychodzi się z prapierwotnego doświadczenia osoby jako zjawiska danego bezpośrednio, empirycznego i własnego, po prostu naprowadzonego językowo przez nazwę *osoba*. Ta baza wyjściowa jest prosta i zarazem złożona: ciało i dusza, struktury stałe i zmienne, *ja* i *nie ja*, podmiotowość i przedmiotowość, jedność i wielość i inne. Dopiero na końcu dochodzi się do pewnego rodzaju definicji, że *osoba to Ktoś substytuujący* lub *istnienie na sposób Kogoś*, w każdym razie zespalają się w niej w jedną całość istnienie i jaźń”. Cz.S. Bartnik, *Szkice do systemu personalizmu*, dz. cyt., s. 18.

²⁹ Por. P. Guzdek, *O możliwości powstania polskiej szkoły medioznawstwa...*, s. 102, 104, 121; Cz.S. Bartnik, *Szkice do systemu personalizmu*, dz. cyt., s. 18; S. Kowalczyk, *Metafizyka ogólna*, Lublin 1997, s. 62.

³⁰ Por. M. Drożdż, *Media: teorie i fikcje*, Kielce 2005, s. 9; tenże, *Logos i ethos mediów...*, dz. cyt., s. 13-14, 26-27, 516-518, 521; tenże, *Osoba i media...*, dz. cyt., s. 23; Cz.S. Bartnik, *Szkice do systemu personalizmu*, dz. cyt., s. 12; P. Guzdek, *O możliwości powstania polskiej szkoły medioznawstwa...*, dz. cyt., s. 107. Michał Drożdż tak identyfikuje współzależność *logosu* i *ethosu* mediów oraz *logosu* i *ethosu* osoby ludzkiej: „W *logos* i *ethos* mediów wpisuje się coraz intensywniej i pełniej *logos* i *ethos* każdego człowieka, który pozostaje w sferze ich coraz skuteczniejszego oddziaływania. Dlatego nie można analizować dziś, w epoce cywilizacji medialnej, ludzkiego *logosu* bez uwzględnienia medialnego *ethosu* i odwrotnie. [...] W medialnym dyskursie antropologicznym, dotyczącym w swej istocie sporu o człowieka i jego miejsca w mediosferze, przyjmujemy stanowisko, że świat mediów jest bez

jako bytem, i bytem osobowym, jako najwyższą formą realnego bytowania, zachodzą bowiem więzi relacyjne, ujawniające się szczególnie w poznawczej analizie transcendentaliów relacyjnych: dobra, piękna i prawdy³¹. Więzy te w odniesieniu do przygodnego bytu osobowego – *persona medialis* mają charakter dwustronny i mogą przyjąć postać zależności nie tylko bytu jako bytu od osoby ludzkiej, ale również osoby ludzkiej od bytu realnie istniejącego³². Stąd wynikają także, choć nie wyłącznie, wzajemne powiązania *logosów*, *ethosów* i *telosów* – mediów i *persona medialis*. Nieodwołalnie to właśnie racjonalność i wolność, relacyjność i dialogiczność osoby ludzkiej są przyczyną ontyczną każdego procesu komunikowania medialnego, będącego czynnikiem konstytuującym mediosferę, dlatego nie można filozoficznie rozpatrzeć czynu komunikacyjnego osoby bez odwołania się do niej samej i posiadanych przez nią potencjalności osobowych: samopanowania i samoposiadania, czyli samostanowienia; racjonalnego poznania, a więc samoświadomości i świadomości innych bytów; wolnej i rozumnej woli, zdolności wartościowania i działania moralnego, miłowania w pełni osobowej wolności (nieukoniecznionego miłowania), kontemplacji piękna³³.

W osobowym czynie (akcie) komunikacyjnym dokonuje się personofania³⁴. To właśnie ze względu na charakterystyczny sposób realnego bytowania osoby, wyrażający się w zasadniczych znamionach życia osobowego – w miłości, wolności i racjonalnym poznaniu, istnieją owe głębokie więzi relacyjne pomiędzy bytem realnie istniejącym i bytem osobowym, a sam byt jako byt jest tożsamy z dobrem, prawdą i pięknem³⁵. Tak ujmowane transcendentalia relacyjne stanowią powszechne przymioty bytu realnie istniejącego i umożliwiają jego głębsze poznanie z perspektywy bytu osobowego³⁶. Wyznacza to kierunek analiz ontologicznych, etycznych i aksjologicznych mediosfery,

wątpienia światem człowieka oraz integralną częścią współczesnej kultury. Stanowi on ważną część świata *logosu* i *ethosu* człowieka i odwrotnie, to tylko człowiek może stworzyć *logos* i *ethos* mediów. Nie ulega wątpliwości, że mediosfera jest współczesną przestrzenią życia człowieka. Człowiek tworzy mediosferę i jednocześnie jest jej integralną częścią. Takie relacje stanowią wystarczające uzasadnienie zasadności *logosu* i *ethosu* mediów. Media i cała współczesna mediosfera ma sens i swoje znaczenie tylko dzięki temu, że istnieje i działa w niej człowiek. Zatem pytania o mediosferę są równocześnie pytaniami o człowieka, o jego *logos* i jego *ethos*”. M. Drożdż, *Logos i ethos mediów...*, dz. cyt., s. 490-517.

³¹ Por. M.A. Krapiec, *Metafizyka – ogólna teoria rzeczywistości*, w: *Wprowadzenie do filozofii*, M.A. Krapiec i inni, Lublin 2008, s. 112, 128.

³² Por. tamże, s. 112.

³³ Por. tamże, s. 128; M.A. Krapiec, *Człowiek jako osoba*, Lublin 2005, s. 125, 129.

³⁴ Por. Cz.S. Bartnik, *Metafizyka osoby – wykład*, dz. cyt., s. 41.

³⁵ Por. M.A. Krapiec, *Metafizyka...*, dz. cyt., s. 128.

³⁶ Por. tamże.

bowiem dobro, prawda i piękno są nie tylko transcendentiami realcyjnymi w porządku poznania metafizycznego, ale na gruncie teorii wartości i filozofii moralności również podstawowymi wartościami pożądanymi przez człowieka³⁷. Przyjęcie adekwatnej, czyli realistycznej i personalistycznej koncepcji bytu w filozoficznych analizach mediosfery jest zatem kwestią fundamentalną. Nie sposób bowiem podejmować próby opisanie i wartościowania rzeczywistości medialnej, nie posiadając uzgodnionej, holistycznej koncepcji bytu w ogóle i to koniecznie bytu właśnie osobowego, ponieważ bez źródłowej relacji do osoby ludzkiej (*persona medialis*) tworzące mediosferę bytu, w ogóle nie zaistniałyby ani jako byty realne, ani jako byty logiczne (intencjonalne) oraz nie można byłoby sformułować żadnych sądów poznawczych o takich bytach (sądów egzystencjalnych, sądów predykatywnych)³⁸. Uznanie bytu osobowego jako punktu wyjścia w filozoficznej eksplanacji mediosfery, nie świadczy o wyborze podejścia metaprzecmiotowego w badaniu filozoficznym, a więc wychodzącym bądź to od analiz stanów świadomości podmiotu, bądź to od próby semantycznej interpretacji struktur jego języka czy apriorycznych warunków transcendentnego poznania, finalnie prowadzących do wniosków idealizujących i subiektywizujących, a nawet monizujących byt³⁹. Podejście metaprzecmiotowe jest charakterystyczne dla metod transcendentnych, hermeneutycznych i fenomenologiczno-egzistencjalnych⁴⁰. Odwołanie się do bytu osobowego jako punktu wyjścia analiz filozoficznych jest w rzeczy samej przyjęciem przeciwnego względem poprzedniego, podejścia przedmiotowo-objektywnego, czyli wprost odnoszącego się do prozopoicznie zorientowanego, realnego bytu i aktu afirmacji jego istnienia, dokonującego się w sędach egzystencjalnych⁴¹. Nie prowadzi to wszakże do odrzucenia podejścia metaprzecmiotowego, lecz nie czyni się z niego progu początkowego dyskursu filozoficznego, podejmowanego w ramach medioznawstwa personalistycznego⁴². Personalistyczna filozofia mediów w punkcie wyjścia swoich rozważań wyróżnia się metodologiczną i epistemologiczną autonomią względem tradycji

³⁷ Antoni B. Stępień sytuuje teorię wartości także w obszarze metafizyki (teorii bytu), bowiem „uznaje wartości za pewne jakości ontyczne przysługujące bytowi, zatem ich ontyczną strukturę można badać właśnie na gruncie metafizyki, zaś sposób poznania w ramach szczegółowej teorii poznania”. P. Duchliński, *W stronę aporetycznej filozofii klasycznej. Konfrontacja tomizmu egzystencjalnego z wybranymi koncepcjami filozofii współczesnej*, Kraków 2014, s. 161.

³⁸ Por. Cz.S. Bartnik, *Szkice do systemu personalizmu*, dz. cyt., s. 76; P. Guzdek, *O możliwości powstania polskiej szkoły medioznawstwa...*, dz. cyt., s. 123, 185, 188.

³⁹ Por. P. Duchliński, *W stronę aporetycznej filozofii klasycznej...*, dz. cyt., s. 155-156.

⁴⁰ Por. tamże.

⁴¹ Por. tamże.

⁴² Por. tamże.

religijnej, światopoglądu, ideologii oraz nauk szczegółowych⁴³. W toku analiz nie stroni jednak od uwzględnienia dorobku mediologii i komunikologii oraz szerszego kontekstu empirycznych badań medioznawczych⁴⁴.

Niezaprzeczalne, prozopoiczne związanie ontyczne – genetyczne, teleologiczne i relacyjne – mediosfery z bytowością osobową *persona medialis* stanowi pierwszorzędny argument za osadzeniem filozoficznych podstaw teorii komunikowania medialnego w metafizyce personalistycznej i rozwijaniem personalizmu systemowego w ramach realistycznej filozofii mediów⁴⁵. Uznanie *istnienia* bytu za zasadę jego realności, a więc rację realnego bytowania jednostkowej, immanentnie ukwalifikowanej treści, aktualizującej się w proporcjonalnym do niej akcie istnienia, bez przedkładania jakiejś innej, rzekomo bytotwórczej, a najczęściej monistycznej zasady rzeczywistości ponad sam fakt jej istnienia, daje gwarancję bezpośredniego, poznawczego dostępu do rzeczywistości medialnej i uchronienia się przed analizami idealistycznych konstruktów poznawczych zastępujących rzeczywistość, a nie ją adekwatnie odczytujących⁴⁶. Nieusuwalność kategorii personalności absolutnej z analiz ontologicznych i teoriopoznawczych mediosfery jest konsekwencją odczytania faktycznej, *ku-osobowej* i *od-osobowej* natury rzeczywistości, także medialnej, i nie stanowi owej błędnej, apriorycznej zasady, która mogłaby fałszywie

⁴³ Por. tamże, s. 174. Odnosząc się już tylko do światopoglądu, należy stwierdzić, że „światopoglądowe uprawianie filozofii uniemożliwia dowodzenie twierdzeń filozoficznych, ponieważ światopogląd jest tak metodologicznie skonstruowany, że jako suma poglądów i przekonań, wziętych z rozmaitych dziedzin wiedzy, wyklucza prawidłowy dowód tego zsumowania”. M. Gogacz, *Istnieć i poznawać. Notatnik błędów filozoficznych i trudności z kręgu klasycznie pojętej filozofii*, Warszawa 1969, s. 128.

⁴⁴ Por. M. Drożdż, *Osoba i media...*, dz. cyt., s. 24; P. Guzdek, *O możliwości powstania polskiej szkoły medioznawstwa...*, dz. cyt., s. 187.

⁴⁵ Por. Cz.S. Bartnik, *Istota więzi eklezjalnej*, „Studia Płockie” 1995, nr 23, s. 11-12. Dynamiczny rozwój filozofii mediów w Polsce, jak również bogaty medioznawczy dorobek reprezentantów innych dyscyplin nauk humanistycznych (historyków, kulturoznawców, językoznawców itp.) w pełni uzasadniają podnoszone postulaty uznania dwuobszarowości nauk o mediach i zakwalifikowania tej nowej dyscypliny naukowej równocześnie do obszaru i dziedziny nauk społecznych oraz obszaru i dziedziny nauk humanistycznych w wykazie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Podobne rozwiązanie przyjęto w odniesieniu do dyscypliny nauki o zarządzaniu, klasyfikując ją zarówno do obszaru i dziedziny nauk humanistycznych, jak również do obszaru nauk społecznych i dziedziny nauk ekonomicznych. Por. T. Bielak, G. Ptaszek, *Dwuobszarowość badań nad mediami w Polsce*, w: *Media.pl. Badania nad mediami w Polsce*, red. T. Bielak, G. Ptaszek, Kraków 2016, s. 12.

⁴⁶ Por. M.A. Krapiec, *Metafizyka...*, dz. cyt., s. 104-110, 118, 127, 180; A. Maryniarczyk, *Aktualność tomizmu*, w: *Wprowadzenie do filozofii*, M.A. Krapiec i inni, Lublin 2008, s. 716, 725-726; A.B. Stepien, *Wstęp do filozofii*, dz. cyt., s. 77.

zdeteminować tok prowadzonych analiz, niejako narzucić personalistyczną koncepcję bytu na realną rzeczywistość bez poznawczego dotarcia do niej samej i w efekcie zaciążyć na sformułowanych, idealizujących i subiektywizujących byt wnioskach⁴⁷. „*Ex post* widać mianowicie – pisze Bartnik – że byt nie mógłby być poznany ani koncepcyjowany, ani rozważany bez człowieka jako osoby, a w konsekwencji nawet nie mógłby zaistnieć pozbawiony relacji do osoby i nie byłby bytem w pełnym znaczeniu. Musimy też zdać sobie sprawę z tego, że jako ludzie możemy widzieć, rozumieć, rozwijać naukę i działać tylko na sposób ludzki, w najwyższym stopniu – na sposób prozopoiczny. W tym sensie nie możemy «ucieć» w żaden sposób od naszej personalności apriorycznej. Personalność ta wszakże nie jest naszą słabością i subiektywnością, lecz raczej nieskończoną mocą i właśnie obiektywnością. Nie jest to żaden subiektywizm ani idealizm, lecz realizm i zarazem podstawowy fakt poznawczy i metodologiczny. Osoba jest również podstawą do poznania i metod. Ale wszelka struktura bytu jest właśnie ku-osobowa”⁴⁸. W istocie chodzi więc o zachowanie realizmu personalistycznego w filozoficznych analizach mediosfery, pozwalającego na sformułowanie racjonalnych i adekwatnych sądów poznawczych o rzeczywistości medialnej, z wykluczeniem popełnienia błędów ontologicznych, epistemologicznych i antropologicznych ciążących na filozofii neomarksistowskiej, strukturalistycznej, konstruktywistycznej, naturalistycznej czy postmodernistycznej, jak również na wielu odmianach personalizmu idealistycznego, materialistycznego i fenomenalistycznego⁴⁹. Kategorię personalności absolutnej, w jej aspektach – epistemicznym i ontycznym, określonej również przez Bartnika mianem personalności apriorycznej, nie można interpretować jako apriorycznej kategorii poznawczej w rozumieniu tego pojęcia nadanym przez Kanta i przynależnym do jego transcendentalnego sposobu poznania rzeczywistości. Sam byt bowiem w systemie Kanta jest niepoznawalny, a aprioryczne kategorie nierealne⁵⁰. Personalność absolutna stanowi natomiast rezultat odczytania ontycznej natury realnego bytu, dzięki bezpośredniemu dostępowi poznawczemu do rzeczywistości, i służy do jego głębszego wyjaśnienia. Nie jest zaś kategorią, która dopiero zostanie wykorzystana do skonstruowania subiektywistycznej wizji rzeczywistości jako konsekwencji wcześniej przyjętego założenia o niemożności bezpośredniego poznania realnej rzeczywistości i wynikającej z tego konieczności wyboru

⁴⁷ Por. Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, dz. cyt., s. 398-399.

⁴⁸ Tamże, s. 399.

⁴⁹ Por. M. Kowalczyk, *Realizm personalistyczny*, w: Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, dz. cyt., s. 482-483; M. Drożdż, *Logos i ethos mediów...*, dz. cyt., s. 170-215.

⁵⁰ Por. M.A. Krapiec, *Metafizyka...*, dz. cyt., s.130; tenże, *Realizm ludzkiego poznania*, Poznań 1959, s. 37-53.

pośrednich kategorii poznawczych, prowadzących do idealizmu. Odczytanie to dokonuje się poprzez poznanie intelektualne, jednak nie dyskursywne, lecz intuicyjne, czyli bezpośrednio i spontaniczne, które św. Tomasz z Akwinu określił jako *intellectus principiorum*⁵¹. Personalność aprioryczna, czy raczej absolutna, nie funduje zatem personalizmu idealistycznego i choć wiąże się z procesem epistemicznym, to nie jest kategorią pochodną od transcendentального poznania⁵², lecz stanowi głęboko osadzony w naturze istniejącej rzeczywistości realny fakt ontyczny⁵³. Jawi się on jako *oczywistość intelektualna o charakterze przedmiotowym* i zostaje intuicyjnie rozpoznany przez ludzki intelekt, podobnie jak pierwsze zasady bytu⁵⁴. Z tego względu bardziej adekwatnym określeniem tej intuicyjnie odczytanej, personalistycznej oczywistości intelektualnej jest *personalistyczne pryncypium metafizyczne*, mające charakter absolutny, niż *personalność aprioryczna*⁵⁵. Sądy aprioryczne same w sobie bowiem nie mają mocy obowiązującej, jeżeli nie odpowiada im natura bytu i jego relacje ontyczne w rzeczywistości realno-przedmiotowej, toteż poznanie pierwszych zasad bytu, w tym również kategorii personalności, dokonuje się przez intuicję intelektualną, która nie wyklucza całkowicie danych empirycznych konkretnych stanów bytowych, ale przyjmuje je jako pewną bazę wyjściową, choć niebędącą ostatecznym i jedynym kryterium poznania⁵⁶. Proces epistemiczny stwierdzający występowanie zasady personalności w realnej rzeczywistości, również medialnej, dokonuje się bowiem przez sformułowanie sądów koniecznych, będących także twierdzeniami rzeczowymi⁵⁷. Sądy te są zatem genetycznie pochodne od doświadczenia

⁵¹ Por. S. Kowalczyk, *Metafizyka ogólna*, dz. cyt., s. 86-87.

⁵² Por. M.A. Krąpiec, *Metafizyka...*, dz. cyt., s.127.

⁵³ Z tego względu możliwe jest sformułowanie bez sprzeczności i wzajemnego wykluczenia fundamentalnych założeń medioznawstwa personalistycznego przy wykorzystaniu rozwiązań przyjętych, zarówno w personalizmie realistycznym (uniwersalistycznym), odwołującym się także do realistycznie rozumianej personalności absolutnej, jak również w filozofii realistycznej, która w ujęciu tomizmu egzystencjalnego jest w istocie filozofią nieaprioryczną, stawiającą postulat przedmiotowości i empiryczności w poznaniu metafizycznym. Por. M.A. Krąpiec, *Realizm ludzkiego poznania*, Poznań 1959, s. 54; A.B. Stępień, *Wstęp do filozofii*, dz. cyt., s. 76.

⁵⁴ Por. S. Kowalczyk, *Metafizyka ogólna*, dz. cyt., s. 87.

⁵⁵ „Tomasz z Akwinu terminem *principium* obejmował to wszystko, od czego coś w jakiś sposób pochodzi” i konsekwentnie pryncypia metafizyczne odnosił do problematyki powstawania oraz dalszego istnienia bytu, w odróżnieniu od pryncypiów logicznych, będących aksjomatami, z których można dedukować pojęcia i sądy (S. Kowalczyk, *Metafizyka ogólna*, dz. cyt., s. 85-86). I w takim znaczeniu termin jest stosowany w niniejszej pracy.

⁵⁶ Por. S. Kowalczyk, *Metafizyka ogólna*, dz. cyt., s.104.

⁵⁷ Por. tamże, s. 105.

i zarazem oparte na intuicji intelektualnej, lecz nie wynikają z wnioskowania dyskursywnego czy indukcyjnego⁵⁸. Tym samym ujmowanie personalności absolutnej w kategoriach aprioryczności nie odzwierciedla jej zakorzenienia w naturze ontycznej realnego bytu, stąd konieczne jest oznaczenie jej jako pryncypium personalistycznego. Realistyczna metafizyka personalistyczna komunikowania medialnego będzie się przeto odwoływać do prapierwotnego faktu realności bytowej, ściśle związanego z *faktem personalnym*, zarówno w jego wymiarze subiektywnym, jak i obiektywnym, czyli do samostwierdzenia, samozaświadczenia *persona medialis* o jej własnym realnym bytowo istnieniu, konstytuującym ją samą i wszelkie podejmowane przez nią czyny komunikacyjne, w których zarazem istnienie i zdeterminowana, wewnętrznie uporządkowana treść bytowa osoby ujawniają się i realizują⁵⁹. Ów *fakt personalny* dopomoże uwyraźnić *od-osobową* i zarazem *ku-osobową* naturę wszystkich nieosobowych bytów mediosfery, czyli odczytać jej pryncypium personalistyczne. Podstawą zasady personalności jest bowiem nie tylko rzeczywistość przedmiotowa nieosobowych bytów mediosfery, ale również rzeczywistość podmiotowa, czyli *persona medialis* z jej intelektem intuicyjnie odczytującym prawa realnego bytu, będącymi również prawami myśli⁶⁰.

Możliwość uprawiania personalistycznej refleksji medioznawczej wynika również z prozopoicznie zorientowanej inteligibilności bytów tworzących rzeczywistość medialną. Inteligibilność ta, determinująca porządek racjonalny kultury mediów, jest konsekwencją swej pochodności od inteligibilności bytu, wprost od intelektu poznającego *persona medialis*, stanowiącego zasadę racji bytowej mediosfery, ujmowanej tak w całości, jak i w jej poszczególnych składowych⁶¹. Zależność przestrzeni medialnej od rozumu ludzkiego bezwzględnie wyraża się właśnie w inteligibilności stanowiących ją bytów i jest to przyporządkowanie koniecznościowe, konstytuujące obecność prawdy ontycznej w mediosferze i samą możliwość jej poznania⁶². Dzięki owej racjonalności (zasadności, dorzeczności, sensowności) jako rezultacie inteligibilności byt zawiera w sobie możliwość poznania go przez ludzki intelekt, od którego pochodzi, oraz jest nosicielem prawdy ontycznej, czyli swej wewnętrznej zgodności z intelek-

⁵⁸ Por. tamże.

⁵⁹ Por. M. Kowalczyk, *Realizm personalistyczny*, dz. cyt., s. 482-483.

⁶⁰ Por. S. Kowalczyk, *Metafizyka ogólna*, dz. cyt., s. 105.

⁶¹ Por. M.A. Krapiec, *Metafizyka...*, dz. cyt., s. 130-134, 148.

⁶² Por. tamże; M.A. Krapiec, *Realizm ludzkiego poznania*, dz. cyt., s. 186-187. Mieczysław A. Krapiec formułuje jasne stanowisko w tej sprawie: „Można powiedzieć, że wszystko, co jest bytem, jest albo czystym intelektem, albo jest pochodne od intelektu i dlatego w sobie, w swym łonie, nosi znamię poznawalności i dorzeczności”. Tenże, *Metafizyka. Zarys teorii bytu*, wyd. V, Lublin 1988, s. 130.

tem będącym racją jego istnienia⁶³. Prawda ontyczna jako transcendentalna własność bytu wyraża się w poznawczej dostępności i otwartości bytów mediosfery dla podmiotu poznającego⁶⁴. Metodyczne poznanie prowadzone w ramach filozoficznych analiz rzeczywistości medialnej powinno doprowadzić zatem do odkrycia porządku racjonalnego jako istotnego przymiotu mediosfery⁶⁵. Wszelkie irracjonalne⁶⁶ tezy ontologiczne i antropologiczne wyprowadzane przez filozofów z perspektywy stanowisk postmodernistycznych, konstruktywistycznych, strukturalistycznych czy psychoanalitycznych, zaprzeczają inteligibilności bytów prozopoicznie zorientowanej mediosfery i najczęściej są powodowane błędnymi założeniami idealistyczno-subiektywistycznymi lub wprost monistycznymi. *Persona medialis* jest więc nie tylko racją bytu rzeczywistości medialnej, ale również racją jej adekwatnej poznawalności i zrozumiałości, prowadzącej do odczytania przynależnej bytom mediosfery prawdy ontycznej oraz rozpoznania dobra, które w sobie zawierają, ujmowanego tak pod względem ontycznym, jak i aksjologicznym. To dobro ontyczne i aksjologiczne oraz porządek racjonalny mediosfery wynikają zatem z *od-osobowej* i zarazem *ku-osobowej* natury ontycznej stanowiących ją bytów nieosobowych, a nade wszystko z bytowości *persona medialis*.

Ontologiczna i epistemologiczna doniosłość faktu, że *homo communians*, *homo cummunicus* i *homo medialis* jest osobą oraz dominacja w naukach o mediach i komunikowaniu filozoficznych orientacji paradygmatów bazowych teorii mediów pozbawionych personalistycznych odniesień⁶⁷ wskazują

⁶³ Por. M.A. Krapiec, *Metafizyka...*, dz. cyt., s. 130-134, 148.

⁶⁴ Por. M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, Warszawa 1987, s. 52; M.A. Krapiec, *Realizm ludzkiego poznania*, dz. cyt., s. 186-187.

⁶⁵ Por. M.A. Krapiec, *Metafizyka...*, dz. cyt., s. 130-134, 148.

⁶⁶ Chodzi tu o tezy irracjonalne w znaczeniu teoriopoznawczym, przeciwstawiane w epistemologii tezom wyprowadzanym z poznania racjonalnego (najczęściej definiowanego jako poznanie intersubiektywnie kontrolowalne i międzypodmiotowo komunikowalne), a nie o spór metafizyczny odnoszący się do racjonalności bytu. W epistemologii drogi poznania racjonalnego i irracjonalnego są różnorako ujmowane i wyjaśniane. Por. A.B. Stępień, *Wstęp do filozofii*, dz. cyt., s. 132-133; K. Ajdukiewicz, *Zagadnienia i kierunki filozofii. Teoria poznania. Metafizyka*, wyd. III, Warszawa-Kęty 2003, s. 49-52.

⁶⁷ Por. M. Drożdż, *Logos i ethos mediów...*, dz. cyt., s. 170-215; tenże, *Przestrzeń sensu w postmodernistycznej „cywilizacji medialnej”*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 20(2001), z. 1, s. 13-31; tenże, *Filozoficzne aspekty synergii człowieka i maszyny. Polemika z synergetyką medialną Norberta Bolza*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 24(2005), z. 2, s. 39-51; tenże, *Medialne struktury hybrydowe. Człowiek w przestrzeni medialnego determinizmu*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 24(2005), z. 1, s. 127-138; tenże, *Etyczna demitologizacja mediów*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 25(2006), z. 1, s. 83-99.

na niewystarczalność zawężania analiz filozofii mediów głównie do poszukiwania antropologiczno-aksjologicznych podstaw personalistycznej etyki mediów. Personocentryzm mediosfery wymaga podjęcia badań, które pozwolą na sformułowanie personalistycznych pryncypiów nade wszystko ontologii komunikowania medialnego, a wraz z nią personalistycznej epistemologii, aksjologii, etyki, estetyki, hermeneutyki i prozopologii medialnej, które będą stanowiły wewnętrznie koherentny, realistyczny system personalistyczny, a nie wyłącznie kolejną koncepcję antropologii mediów lub etyki komunikowania. System ten otwiera szerokie perspektywy badawcze. Dla przykładu można wskazać, iż osiągnięty obecnie mikro-, makro- i mezospołeczny poziom oddziaływania mediów wymaga podjęcia badań nad historią rozwoju mediów masowych oraz wynikającymi z niego przemianami komunikowania społecznego z perspektywy nie tyle analiz faktograficznych i empirycznych, co przede wszystkim historiozoficznych⁶⁸. Byłaby to zatem wkomponowana w całość postulowanego systemu personalistyczna filozofia historii mediów, przedmiotowo wchodząca w zakres antropologii filozoficznej⁶⁹, a dokładnie prozopologii komunikowania medialnego. Obecnie jedynie sygnalizujemy potrzebę realizacji tego projektu, gdyż wskazanie jego głównych założeń dalece przekracza ramy tematyczne referowanego studium. Tym niemniej, niejako uprzedzając już głębsze rozstrzygnięcia, z punktu widzenia rozważanej tu personalistycznej ontologii należałoby w analizach historiozoficznych mediów postrzegać *persona medialis* (osobę ujętą dystrybucyjnie) i *medialną osobę społeczną* (osobę ujętą kolektywnie, o której poniżej) jako bytowość historyczną, realizującą w procesie historycznym osobowe potencjalności, które stają się tworzywem realnego historycznie dobra – *materia personalitatis*⁷⁰. Historyczność to nie tylko czasoprzestrzenność, lecz także realność i personalność⁷¹. Osoba ludzka stanowi kategorię hermeneutyczną i metodologiczną, pozwalającą porządkować całą rzeczywistość historyczną, mającą *ku-osobową strukturę* i będącą w swej istocie procesem personacji i tematykacji osoby⁷². Personalistyczna filozofia historii mediów jest w zasadzie filozofią czynu komunikacyjnego osoby i jej działania medialnego w eksploracji ich waloru

⁶⁸ Nie brakuje przeciwników historiozofii, w tym także historiozoficznego podejścia w badaniach historii nowych mediów. Zob. P. Sitarski, *Wieczna młodość mediów. O historiozofii, historii i archeologii nowych mediów*, w: *Media.pl...*, dz. cyt., s. 204-215.

⁶⁹ Por. M. Kowalczyk, *Personalistyczne rozumienie dziejów w myśli Czesława S. Bartnika*, w: *Osoba i personalizizm*, red. Cz.S. Bartnik, Lublin 2012, s. 110.

⁷⁰ Por. Cz.S. Bartnik, *Personalizm jako system. Omówienie wykładu*, w: tamże, s. 71.

⁷¹ Por. tenże, *Szkice do systemu personalizmu*, dz. cyt., s. 161.

⁷² Por. M. Kowalczyk, *Personalistyczne rozumienie dziejów...*, dz. cyt., s. 111; Cz.S. Bartnik, *Historia filozofii*, wyd. II, Lublin 2001, s. 553.

historycznego⁷³. Będzie to zatem *onto-historia*, czyli ontologia historyczna komunikowania medialnego⁷⁴. Takie podejście badawcze sytuuje personocentryczną mediosferę na osi *persona medialis* – historia mediów, „[...] a więc ujmuje personalność człowieka w jego historyczności oraz historyczność człowieka w jego personalności. W rezultacie powstaje nierozdzielny związek *personalizmu historycznego* i *historyzmu personalistycznego*”⁷⁵.

System personalistyczny wydaje się właściwym antidotum na próby dekonstrukcji rzeczywistości, także rzeczywistości medialnej, konsekwentnie podejmowane przez filozofów o orientacji postmodernistycznej, konstruktywistycznej czy poststrukturalistycznej. Ich wspólnym ogniwem jest deklaratorywna antysystemowość w podejściu do rzeczywistości, co wyróżnia szczególnie reprezentantów postmodernizmu⁷⁶. Tymczasem sama rzeczywistość jawi się w swym istnieniu jako *systemowa* i przez to wymaga systemowego ujęcia. Personalizm systemowy, zwłaszcza rozwijana metafizyka ogólna, jest próbą odpowiedzi na tę właśnie *systemowość* egzystencjalnej strony bytu. Konieczna jest więc identyfikacja przedmiotowych i podmiotowych racji *systemowości* poznania metafizycznego, która wymaga uchwycenia relacji zachodzących pomiędzy porządkiem epistemologiczno-metodologicznym i ontycznym⁷⁷. W tym miejscu ograniczymy się jedynie do próby wskazania najbardziej podstawowych racji przedmiotowych. W porządku ontycznym racją przedmiotową tej specyfiki poznania metafizycznego jest analogiczny akt istnienia każdego bytu „jako relatywnej jedności, opartej na jedności relacji realnych (transcendentalnych)”⁷⁸. Transcendentalny charakter *systemowego* istnienia bytu wyraża się zatem w całościowości i jedności jego bytowości, przy równoczesnej jej złożoności i mnogości⁷⁹. W porządku epistemologiczno-metodologicznym rację tę odnajdujemy w adekwatnych do systemowego sposobu istnienia bytu aktach poznania i równie adekwatnym uzewnętrznianiu ich w strukturach języka poprzez sądy egzystencjalne (*coś istnieje, ktoś istnieje, ja istnieję*), transcendentalia (rzecz, jedno, odrębność, prawda, dobro, piękno) i tzw. *pojęcia* metafizyczne (akt, możność, substancja, przypadłość, materia, forma itp.)⁸⁰. Odślaniają one systemowość bytu ze strony transcendentalnych,

⁷³ Por. Cz.S. Bartnik, *Szkice do systemu personalizmu*, dz. cyt., s. 158.

⁷⁴ Por. tenże, *Filozofia historii*, Lublin 2013, s. 19-86.

⁷⁵ Tenże, *Personalizm*, dz. cyt., s. 415.

⁷⁶ Por. S. Kowalczyk, *Idee filozoficzne postmodernizmu*, Radom 2004, s. 30-33.

⁷⁷ Por. A. Maryniarczyk, *Czy „system” metafizyki? Wstępne ustalenia dotyczące pojęcia „systemu” metafizyki*, „Zeszyty Naukowe KUL” 31(1988), nr 4(124), s. 5-9.

⁷⁸ Tamże, s. 11.

⁷⁹ Por. tamże, s. 10.

⁸⁰ Por. tamże, s. 11-12.

przedmiotowych i koniecznościowych, aspektów jego istnienia: odrębności, tożsamości, przygodności, zmienności, jedności, poznawalności, które stają się racjami systemowości poznania metafizycznego⁸¹. Na poziomie metodologicznym jego racje przedmiotowe dotyczą poznania pierwszych zasad bytu, poprzez które sądowo afirmujemy jego tożsamościowe, uniesprzecznione, uprzyczynowane (etc.) istnienie⁸². Jak widać, analogiczny i transcendentálny akt *systemowego* istnienia bytu jest pryncypialną racją odpowiadającą mu *systemowości* poznania metafizycznego, które dostarcza *systemowej* wiedzy metafizycznej. Metafizyka jako *system*: 1. jest wiedzą odnoszącą się do całej rzeczywistości, czyli wszystkich bytów, a zarazem każdego z osobna; 2. jest wiedzą dotyczącą strony egzystencjalnej bytów i nie pretenduje do wyczerpującego poznania ich strony treściowej; 3. stanowi rezultat poznania analogicznego (a nie jednoznacznego); 4. poszukuje racji uniesprzecznienia bytu; 5. jest spójną całością złożoną ze specyficznych elementów składowych, wśród których należy wymienić: transcendentalia, pierwsze zasady bytu, *pojęcia* metafizyczne oraz teorie – separacji metafizycznej, partycypacji i analogii bytu⁸³. Tak rozumiana *systemowość* poznania metafizycznego oraz sposób ujmowana metafizyki jako *systemu* powinny znaleźć swoje zastosowanie w personalistycznej ontologii komunikowania medialnego, jeśli ma ona adekwatnie odczytać *systemowość* egzystencjalnej strony bytów mediosfery.

Medioznawstwo personalistyczne łączy w sobie personalizm systemowy i filozofię klasyczną⁸⁴. Choć źródłowo czerpie ono z personalizmu uniwersalistycznego Czesława S. Bartnika oraz tomizmu egzystencjalnego w wydaniu szkoły lubelskiej, będącego również szczególnym rodzajem personalizmu⁸⁵, to za pryncypialną perspektywę metafizyczną przyjmuje podejście aporetyczne. W założeniu personalistyczna filozofia mediów winna stać się filozofią aporetyczną, czyli filozofią problemową, która nie rezygnując z przyjętej metodologii i wypracowanych stanowisk wewnątrz własnego systemu, odważnie wchodzi w konfrontacje międzysystemowe, wystrzega się hermetycznego zamknięcia w programowych ramach rozwijanego paradygmatu, unika bezkrytycznej akceptacji formułowanych założeń oraz nie gloryfikuje obranego stanowiska

⁸¹ Tamże, s. 12.

⁸² Por. tamże, s. 13.

⁸³ Por. tamże, s. 13-16.

⁸⁴ Oczywiście filozofia personalistyczna jest częścią filozofii klasycznej, w tym jednak miejscu celowo ją wyodrębniamy z całej tradycji filozofii klasycznej, chcąc nadać jej status pierwszeństwa w postulowanym projekcie przed innymi nurtami, które wykształciły się i nadal są rozwijane w duchu ciągłości tradycji klasycznej.

⁸⁵ Por. A.B. Stępień, *Wprowadzenie do metafizyki*, Kraków 1964, s. 235. Tomizm egzystencjalny odwołuje się do personalizmu ontologiczno-systemowego św. Tomasza z Akwinu. Por. S. Kowalczyk, *Nurty personalizmu...*, dz. cyt., s. 17-24.

jako wyłącznie uprawnionej perspektywy badawczej⁸⁶. Podjęcie międzysystemowego dialogu pozwala bowiem na weryfikację i precyzację wysuwanych założeń w obszarze akceptowanej i rozwijanej tradycji badawczej personalizmu systemowego i filozofii realistycznej oraz dostrzeżenie ich epistemologicznych i metodologicznych ograniczeń⁸⁷.

Wybór personalizmu uniwersalistycznego jako filozoficznego fundamentu analiz medioznawstwa personalistycznego spośród innych dotychczas opracowanych systemów personalistycznych, znajduje swoje uzasadnienie w realistycznej ontologii i epistemologii tego systemu, a także w integralnej antropologii, koherentnie łączącej w sobie nurt przedmiotowy z nurtem podmiotowym, bez popadania w naiwny realizm w podejściu obiektywnym, jak i w nierealizm i fikcjonizm w podejściu subiektywnym⁸⁸. Przed ogłoszeniem swojego stanowiska przez Czesława S. Bartnika historycy filozofii odnotowali liczne grono reprezentantów personalizmu systemowego: „Antonio di Rosmini-Serbati (1797-1855), John Henry Newman (1801-1890), Charles Renouvier (1815-1903), Borden Parker Bowne (1847-1910), Ralph Tyler Flewelling (1871-1960), Edgar Sheffield Brightman (1884-1953), William Stern (1871-1938), Emmanuel Mounier (1905-1950) i inni”⁸⁹. W przeciwieństwie do personalizmu uniwersalistycznego, który jest realistycznym systemem personalistycznym, pozostałe systemy są „[...] raczej platońskie, kantowskie, idealistyczne lub dziwnie związane z marksizmem, dlatego należy je odrzucić. Można powiedzieć, że są to już postpersonalizmy, bo nie są ani realistyczne, ani pełne, ani uniwersalistyczne. Nic dziwnego, że takie personalizmy też nie odpowiadają dzisiejszej umysłowości”⁹⁰. Tak krytyczna konstatacja nie podważa możliwości uprawiania medioznawstwa personalistycznego jako filozofii aporetycznej na podstawie założeń systemowych i metodologicznych wypracowanych w personalizmie uniwersalistycznym⁹¹. Personalizm Bartnika

⁸⁶ Por. P. Duchliński, *W stronę aporetycznej filozofii klasycznej...*, dz. cyt., s. 5-22.

⁸⁷ Por. tamże.

⁸⁸ Por. K. Góźdź, *Teologia człowieka*, dz. cyt., s. 25; „Personalizm systemowy szkoły lubelskiej przyjmuje ujęcie syntetyczne, łącząc w jedną całość element przedmiotowy z podmiotowym, czyli ontycznie substancjalny z jaźniowym”. Cz.S. Bartnik, *Osoba ludzka w teologii katolickiej*, dz. cyt., s. 24.

⁸⁹ Cz.S. Bartnik, *Dlaczego personalizm?*, „Personalizm. Prawda – Dobro – Piękno” 1(2001), s. 8.

⁹⁰ Tenże, *Personalizm jako system*, dz. cyt., s. 53.

⁹¹ Otwarcie personalizmu systemowego Cz.S. Bartnika na inne kierunki filozoficzne potwierdza Mirosław Kowalczyk: „System personalizmu realistycznego nie odrzuca dawnych tradycji: augustyńskiej, boecjuszowskiej, tomistycznej, kartezyjuszowskiej w określaniu osoby, ale znacząco je dopełnia. Nowość polega na zmianie jakościowej. Z każdego czerpie to, co w nich było wartościowe [...]. I tak za augustynizmem zachowuje idealność osoby Boskiej wobec osoby ludzkiej, a nawet więcej idealność

nie potępia bowiem „żadnego systemu, nawet czysto materialistycznego, bo każdy system może coś wносить w swojej mierze do skarbcza Myśli Ludzkiej”⁹². Wymaga jednak „wspólnej zasady prozopoicznej, integralizmu, nierozzerwalnej syntezy, pleromizmu, realizmu i pewności w punkcie wyjścia oraz perspektywy tajemnicy i nieskończoności ontologicznej”⁹³. Podejście aporetyczne jest także w pełni zgodne z metafizycznym założeniem personalistycznego paradygmatu medialnego Michała Drożdża, który w zamyśle swego fundatora „[...] nie jest jakąś konstrukcją zamkniętą, ale jest platformą otwartą na wszystkie inne paradygmaty i koncepcje medialne. Jego elementy mogą z powodzeniem stanowić znaczną część innych paradygmatów, kształtując ich osobowe odniesienia. [...] Personalistyczna koncepcja komunikacji i mediów – deklaruje M. Drożdż – stanowi uniwersalną platformę antropologiczno-aksjologiczną, na której można i trzeba budować etykę mediów i szczegółowe deontologie medialne, broniąc wartości i godności każdego człowieka uczestniczącego w komunikacji medialnej”⁹⁴. Dążenie do rozstrzygnięć uniwersalnych łączy zatem metafizyczną perspektywę badawczą Czesława S. Bartnika i Michała Drożdża⁹⁵.

Aporetyczne medioznawstwo personalistyczne będzie zmierzało do wykrytalizowania własnego programu filozoficznego w toku dyskusji międzysystemowych personalizmu uniwersalistycznego i filozofii klasycznej z odmiennymi nurtami personalizmu i kierunkami filozoficznymi. W obrębie filozofii klasycznej można wyróżnić typ esencjalny, wskazujący na istotową stronę bytu

dla bytu w ogóle, za Boethiusem zachowuje przymiot indywidualizmu osobowego (dziś powiedzielibyśmy: niekompatybilności osobowej), za tomizmem konieczność realnego istnienia osoby, jako koniecznego przymiotu, a za kartezjanizmem możliwość poznania rzeczywistości osobowej przez swoją własną podmiotowość, co jest też bliskie fenomenologii personalistycznej (np. Edyty Stein, Jana Pawła II, gdzie fenomen osoby jest punktem wyjścia dla wyjaśniania istoty rzeczywistości)”. M. Kowalczyk, *Personalistyczne rozumienie dziejów...*, dz. cyt., s. 108.

⁹² Cz.S. Bartnik, *Szkice do systemu personalizmu*, dz. cyt., s. 67. Lubelski filozof kategorycznie stwierdza, że jego system personalizmu uniwersalistycznego „[...] jest dopiero na początku swej drogi i ciągle jeszcze *in fieri*. Nie rozwija się też bez związku z innymi systemami, choć nie jest w żadnej mierze eklektyzmem. Stąd korzysta z dorobku innych systemów i z całej tradycji intelektualnej i naukowej, tyle że zespala to wszystko w jedną logiczną i metodologiczną całość, właśnie na bazie kategorii osoby. Wprawdzie z biegiem czasu i ten system musi się rozwijać i ulegać pewnym przekształceniom, ale nie musi nigdy ulec całkowitemu odrzuceniu, gdyż będzie zawsze związany z fenomenem osoby ludzkiej, a więc może być nieskończenie długo dopełniany o nowe tematy, aspekty, horyzonty oraz metody”. Tamże, s. 52.

⁹³ Por. tamże, s. 67.

⁹⁴ M. Drożdż, *Osoba i media...*, dz. cyt., s. 21.

⁹⁵ Por. P. Guzdek, *O możliwości powstania polskiej szkoły medioznawstwa...*, dz. cyt., s. 94-96.

i zazwyczaj identyfikowany z *ontologią*, oraz typ egzystencjalny, kładący akcent na istnieniowej stronie bytu, do którego należałoby zaliczyć tomizm egzystencjalny, określane również przez Mieczysława A. Krąpca mianem filozofii realistycznej⁹⁶. Podział ten zasadniczo odpowiada innej klasyfikacji,

⁹⁶ Por. P. Duchliński, *W stronę aporetycznej filozofii klasycznej...*, dz. cyt., s. 156-157. Przeciwnicy myślenia w kategoriach metafizycznych o mediach, w tym niemiecka filozof mediów Sybille Krämer, argumentują, „[...] że jeśli wszystko, co postrzegamy, komunikujemy i poznajemy zawarte jest w mediach, to nie obowiązuje nas już wobec tego myślenie według jednego z najstarszych toposów w tradycji filozoficzno-humanistycznej. Chodzi tu o myślenie metafizyczne, które zakłada istnienie niejako dwóch światów lub dwóch rejestrów rzeczywistości: tego, co jest na zewnątrz – dane naszym zmysłom, zmienne, narażone na złudzenie (zmysły nas przecież zwodzą) – oraz tego, co w głębi, ukryte, wiązane z tym, co trwałe i dlatego prawdziwe, rzeczywiste. Otóż wobec mediów myślenie to i związane z nim dualistyczne kategorie: istota i zjawisko, forma i materia, substancja i przypadłość, rozumowe (inteligibilne) i zmysłowe, wirtualne i realne, traci swoją rację bytu [...]. Metafizyka medialności podważa te podziały – zorientowana jest na to, co performatywne (ang. *performance* ‘wykonanie, przedstawianie, osiągnięcie’). Jeśli zatem może być mowa o metafizyce medialności, to byłaby to metafizyka, którą filozoficznie trzeba by dookreślić jako *nieesencjalistyczną* [...]. Tam, gdzie nie ma esencji, istoty rzeczy (medium), tam też nie ma metafizyki, nie ma w rzeczach logosu, koniecznych i wiecznych prawd [...]. Medialność, sfera komunikacji społecznej, wyklucza podejście esencjalistyczne. Tworzą ją zjawiska performatywne – performatywne obecności i podmiot, które charakteryzują się niestabilnością, efemerycznością i fragmentarycznością. Tego typu właściwości najlepiej osiąga się dziś w środowisku elektronicznym, to jest w cyberkulturze” (J.P. Hudzik, *Wykłady z filozofii mediów. Podstawy nauk o komunikowaniu*, Warszawa 2017, s. 32-33). Faktycznie jednak wyżej nakreślone podejście nie jest właściwe dla metafizyki *nieesencjalistycznej*, co mimowolnie sugerowałoby metafizykę egzystencjalną, lecz wprost przeciwnie, jest to myślenie właściwe dla ontologii postmodernistycznej, jeżeli o takiej w ogóle można mówić. Ci autorzy natomiast, którzy podejmują próby opracowania *ontologii medialnej, elektronicznej*, nierzadko wykazują duże trudności, a wręcz niemożność stwierdzenia istnienia i zrozumienia tego, czym jest realność *świata realnego* oraz wyjaśnienia istnienia samego człowieka w tym świecie, a cóż dopiero w mediosferze. Michał Ostrowicki, przyznający się do metafizycznego idealizmu subiektywnego transcendentnego, pisze: „Zmierzam do rezygnacji z takich pojęć, jak wirtualny i realny, gdyż są one nacechowane znaczeniami, które mogą powodować nieporozumienia w sytuacji, gdy staram się mówić o rzeczywistości elektronicznej w kategoriach istnienia. Ponadto używam pojęcia realny albo w odniesieniu do świata realnego, który jest w filozofii rozumiany jako codzienne otoczenie człowieka, świat, w którym człowiek żyje – wtedy realny piszę w cudzysłowie, przez co staram się zaznaczyć niemożność określenia istnienia lub rozumienia realności świata *realnego* w filozofii. [...] Zaprzeczenie istnienia wartości jest niemożliwe, podobnie jak wyjaśnienie ich istnienia. Myślę, że podobnie jest z realnością świata *realnego* – fizycznego, gdy bierze się pod uwagę jego związek z człowiekiem, z naturą człowieka, która jest w niemocy, by wyjaśnić jego istnienie, chociaż człowiek musi w nim egzystować” (M. Ostrowicki, *Ontoelektronika*, wyd. I, Kraków 2013, s. 23-26). Odrzucenie kategorii metafizycznych, zwłaszcza metafizyki

różnicującej filozofię klasyczną na podmiotową i przedmiotową⁹⁷. Wydaje się, iż dla realizacji postulatu aporetyczności medioznawstwa personalistycznego korzystne byłoby przyjęcie postawy pośredniej, pomiędzy podmiotową (esen- cjalną) i przedmiotową (egzystencjalną) orientacją filozofii klasycznej, podobnie jak uczynił to Karol Wojtyła w swej antropologii personalistyczno-fenome- nologicznej (a raczej prozopologii tomistyczno-fenomenologicznej), co jednak nie oznacza rezygnacji z rozwiązań systemowych⁹⁸. Ta postawa otwartości szerokiego stylu uprawiania filozofii klasycznej pozwoli uwzględnić w eks- planacji mediosfery i czynu komunikacyjnego *persona medialis* wartościowe osiągnięcia odmiennych od egzystencjalnego nurtów tomizmu, przykładowo tomizmu transcendentального, oraz innych kierunków filozofii współczesnej, w tym fenomenologii realistycznej Romana Ingardena czy aksjologii Die- tricha von Hildebranda⁹⁹. Pod względem metafizycznym medioznawstwo personalistyczne opiera się zatem na maksymalizmie gnozeologicznym, per- sonocentryzmie rozstrzygnięć merytoryczno-metodologicznych, racjionali- zmie metodologicznym, empiryzmie genetycznym dowartościującym rolę intuicjonizmu poznawczego, realizmie ontologicznym, obiektywizmie aksjo-

egzystencjalnej, skutkuje niezdolnością filozofów do określenia podstawowych faktów ontycznych, a prowadzona przez nich analiza często sprowadza się do prób jedynie deskryptywnego ujęcia rzeczywistości medialnej (w tym elektronicznej) w sposób, który nie dość, że nie ujaśnia *elektronicznej antroposfery* (M. Ostrowicki), to jeszcze bardziej zaciemnia egzystencję człowieka w świecie realnym. Dlatego tak istotne dla medioznawstwa personalistycznego jest określenie warunków realności, czyli faktyczności bytu, by z tej mocno osadzonej filozoficznie perspektywy metafizyki egzystencjalnej podejmować próby ontologicznej analizy *sfery elektronicznego bytu, istnienia rzeczywistości elektronicznej, elektronicznej antroposfery* (M. Ostrowicki), czemu będzie poświęcone odrębne opracowanie (będzie to zatem próba zakreslenia personalistycznej filozofii sieci). Nie można porywać się na eksplanację światów *nierealnych* (choć u wielu to pojęcie wzbudzi sprzeciw), nie dokonawszy uprzednio klarownego ustalenia racji faktyczności realnej rzeczywistości, która jest punktem wyjściowym do opisu *światów alternatywnych* – medialnych, elektronicznych. Wydaje się, iż pojęcie realności bytu, rozwinięte u Czesława S. Bartnika, ściśle związane nie tylko ze stroną egzystencjalną bytu, ale także i jego relacyjnością względem bytu osobowego, może okazać się szczególnie wdzięczne do oceny tożsamości osobowej człowieka w rzeczywistości elektronicznej i pozycji egzystencjalnej elektronicznego bytu. Odnosi się również wrażenie, iż znaczna część publikacji traktujących w zało- żeniu autorów o filozofii mediów, pomimo używanej w nich terminologii filozoficznej (pozbawionej precyzacji i nieostrej) w zasadzie z filozofią ma niewiele wspólnego, przynajmniej w jej rozumieniu wypracowanym w ramach nurtu filozofii klasycznej, a faktycznie mieści w sobie narrację właściwą dla kulturoznawstwa lub szeroko pojętej eseistyki.

⁹⁷ Por. P. Duchliński, *W stronę aporetycznej filozofii klasycznej...*, dz. cyt., s. 161-162.

⁹⁸ Por. tamże.

⁹⁹ Por. tamże, s.181-185.

logicznym, ujęciu rzeczywistości medialnej w szerszych ramach personalizmu systemowego, a nie tylko prozopologii medialnej oraz aporetycznym otwarciu na rozstrzygnięcia innych kierunków filozoficznych, nurtów antropologii personalistycznej i systemów personalistycznych¹⁰⁰. Aporetyczny charakter medioznawstwa personalistycznego w pełni odpowiada nie tylko metodzie personalistycznej, ale również i badaniem przedmiotowi, czyli rzeczywistości medialnej. „Metoda personalistyczna jest zbudowana na dialektycznej zasadzie związania analizy i syntezy w jedną diadyczną całość. Oznacza to z jednej strony, że personalizm jako cały system dopuszcza operowanie wszelkimi możliwymi metodami szczegółowymi: intuicyjną, indukcyjną, metafizyczną, hermeneutyczną, rewelacjonizacji, a z drugiej strony, że wszystkie te metody szczegółowe nie mogą być stosowane zupełnie niezależnie i dowolnie. Wskazują na to dwie przesłanki: 1) rzeczywistość osobowa jest niewyczerpalna w swej tajemnicy, treściach i zmienności, a więc trzeba ją badać najrozmaitszymi drogami, oraz 2) że ostatecznie rzeczywistość jest jednocześnie jedna”¹⁰¹. Mediosfera i *persona medialis* tworzą diadyczną jedność o dwóch centrach, których nie można ze sobą całkowicie utożsamić i absolutnie rozdzielić, lecz w hermeneutyce owej jedności uznać ich wzajemne warunkowanie i obustronną korelację, przy zachowaniu prymatu formalnego i sensownego bytu osobowego¹⁰².

Personalizm systemowy rozwijany w ramach medioznawstwa personalistycznego, nie pretenduje do bycia *scientia universalis* w postaci jakiejś całościowej, naukotwórczej konstrukcji eklektycznej, sztucznie zespalającej w sobie, z pominięciem własnej kompetencji metodologicznej, wyniki medioznawczych badań filozoficznych i teologicznych, pedagogicznych i psychologicznych, kulturoznawczych i historycznych, dowolnie jednoczącej rezultaty, zarówno empirycznych badań medioznawczych, jak i dociekań dyscyplin artystycznych, lecz przy zachowaniu metodologicznej odrębności dziedzin i dyscyplin naukowych wskazuje na racjonalne uzasadnienia integralnej by-

¹⁰⁰ Por. tamże, s. 157; P. Guzdek, *O możliwości powstania polskiej szkoły medioznawstwa...*, dz. cyt., s.187.

¹⁰¹ Por. G. Barth, *Ku całościowej wizji osoby ludzkiej. Metodologiczne założenia personalizmu integralnego* w: P. Goliszek, *Katecheza a osoba. Wybrane zagadnienia z metodologii personalistycznej w katechezie*, Lublin 2010, s. 72. „Personalizm antropologiczny i systemowy nie wyrasta z niczego, jak *deus ex machina*, lecz rodzi się i żyje w milieu intelektualnym i naukowym klasycznego dziedzictwa. Toteż musi korzystać z całego dorobku myśli, pojęć, logiki, metod, narzędzi, terminologii itp., głównie z kierunków klasycznych. Nie może być jednak eklektyzmem, lecz systemem oryginalnym i spójnym”. Cz.S. Bartnik, *Personalizm jako system*, dz. cyt., s. 54.

¹⁰² Por. G. Barth, *Ku całościowej wizji osoby ludzkiej...*, dz. cyt., s. 71; Cz.S. Bartnik, *Szkice do systemu personalizmu*, dz. cyt., s. 76.

towości *persona medialis* w złożonych uwarunkowaniach mediosfery, której nie mogą zaprzeczyć najczęściej parcjalne doniesienia poszczególnych dyscyplin pozafilozoficznych¹⁰³. Medioznawstwo personalistyczne nie jest zatem nadbudową teoretyczną (jakąś nadsyntezą) jakościowych i ilościowych badań medioznawczych, ale wręcz przeciwnie, staje się ich filozoficznym fundamentem, niejako punktem wyjścia do eksplanacji dynamizmu osoby ludzkiej w przestrzeni medialnej, genetycznie i teleologicznie zdeterminowanej przez nią samą¹⁰⁴. Bez uwzględnienia konstytutywnego dla mediosfery pryncypium personalistycznego rzeczywistość medialna pozostaje nieczytelna dla badacza, bowiem mediosfera „mówi” osobą i „zwraca się” do osoby. Wykluczenie bądź podważenie bytotwórczego przymiotu prozopoiczności mediosfery skutkuje epistemologicznym absurdem wszelkich analiz komunikacyjnego dynamizmu człowieka w przestrzeni medialnej oraz stwierdzeniem ontycznej przypadkowości jej istnienia, co wyraźnie dokonało się w ramach postmodernistycznych teorii mediów. Tym niemniej w uprawianiu medioznawstwa personalistycznego należy wystrzegać się błędu antropocentrycznego redukcjonizmu ontycznego, popełnianego przez współczesnych egzystencjalistów¹⁰⁵. Błąd ten „[...] czyni już w samym punkcie wyjścia człowieka ośrodkiem bytu, wszystkie sprawy dotyczące istnienia rozważa i rozwiązuje z punktu widzenia danej jednostki czy osoby ludzkiej. Postępowanie takie ma źródło bądź w metodologicznych koncepcjach fenomenologii (przeniesionych z teorii poznania na teren teorii bytu i nieco zmodyfikowanych), bądź w egotyzmie filozofującego podmiotu – i jest nieuprawnione na terenie naukowej metafizyki. Nie mamy żadnych podstaw – deklaruje A. Stępień – aby całą teorię bytu od razu ukierunkowywać ze względu na człowieka, z punktu widzenia człowieka”¹⁰⁶. Nie można jednak popadać w drugą skrajność i umniejszać wyjątkową pozycję bytową człowieka, zwłaszcza jako twórcy kultury, oraz jego ontycznej nadrzędności w odniesieniu do bytów pozapersonalnych. Personalistyczna ontologia realistyczna wydaje się chronić przed nakreślonym wyżej redukcjonizmem, z uwagi na fakt, iż bytowość osobowa w sposób absolutny dotyczy Osobowego Boga, a jedynie względny – człowieka. Przywołany powyżej błąd ontycznego antropocen-

¹⁰³ Por. tamże. Medioznawstwo personalistyczne nie może stać się uogólnioną syntezą wszystkich dyscyplin naukowych traktujących o związkach człowieka i mediów. „Uogólnienia można dokonać w ramach określonej klasy, określonego gatunku czy rodzaju. Wszelkie dalsze rozciągnięcie wyników badań dotyczących przedmiotów danej klasy jest nieuzasadnioną ekstrapolacją, hipotetyczną spekulacją”. A.B. Stępień, *Wprowadzenie do metafizyki*, dz. cyt., s. 135.

¹⁰⁴ Por. G. Barth, *Ku całościowej wizji osoby ludzkiej...*, dz. cyt., s. 71.

¹⁰⁵ Por. A.B. Stępień, *Wprowadzenie do metafizyki*, dz. cyt., s. 64.

¹⁰⁶ Tamże.

tryzmu może więc zostać przewyższony lub przynajmniej zrównoważony przez teocentryzm personalizmu realistycznego. Dla dalszych analiz kwestią zasadniczą jest rozpatrzenie pozycji egzystencjalnej mediosfery.

3. Personocentryzm mediosfery

Filozofia realistyczna za podstawową uznaje zasadę relacyjnej tożsamości bytu, określającą tylko taki byt przygodny jako realny, który jest bytem złożonym ze zdeterminowanej, jednostkowej treści oraz aktu proporcjonalnego do niej istnienia¹⁰⁷. Pozwala to uniknąć błędnych interpretacji monistycznych, bądź to utożsamiających jednostkową treść z istnieniem, bądź uznających istnienie za istotę bytu przygodnego, wykluczając wówczas ze struktury bytu złożonego konkretną treść bytową¹⁰⁸. Jedną z wersji personalistycznego błędu monistycznego mogłaby wówczas zakładać, że tylko taki byt jest realny, którego istotą jest konkretna treść osobowa (jednostkowa natura rozumna) bądź on sam jest zaledwie relacją w stosunku do osoby. O realności bytu decydowałaby zatem osobowa treść, a nie jego istnienie. Zasada relacyjnej tożsamości bytu wskazuje jednak, że byt jest realny wyłącznie poprzez akt swego proporcjonalnego istnienia, a nie przez swoją jednostkową treść lub posiadaną relację, i to dzięki temu właśnie istnieniu konkretna treść bytu się aktualizuje, czyli urzeczywistnia¹⁰⁹. Choć akt istnienia jest zależny od istoty i w bycie przygodnym nie występuje bez transcendentnej relacji do istoty, to jednak zależność ta nie dotyczy realności bytu, ponieważ tylko istnienie jest jej źródłem¹¹⁰. Toteż bytem realnym jest również byt o nieosobowej jednostkowej treści, ale realizującej się przez akt proporcjonalnego istnienia¹¹¹.

¹⁰⁷ Por. M.A. Krapiec, *Metafizyka...*, dz. cyt., s. 108-109; tenże, *Realizm ludzkiego poznania*, dz. cyt., s. 160-166.

¹⁰⁸ Por. tenże, *Metafizyka...*, dz. cyt., s. 108-109; tenże, *Metafizyka. Zarys teorii bytu*, dz. cyt., s. 115-117.

¹⁰⁹ Por. tenże, *Człowiek jako osoba*, dz. cyt., s. 116-117.

¹¹⁰ Akt istnienia bytu przygodnego jest zależny od jego istoty na płaszczyźnie skutków, natomiast zależność istoty od aktu istnienia dotyczy relacji przyczyn, przez którą istota bytu się urealnia i aktualizuje. W bycie osobowym akt proporcjonalnego istnienia aktualizuje jego intelektualność. Por. M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, dz. cyt., s. 35-39, 43.

¹¹¹ Nie doświadczamy odrębnie ani treści bytu, ani jego istnienia. Istnienie nie stanowi przypadłości dla treści. Byt jawi się nam jako jedność treści i istnienia, czyli treść istniejąca. Nie ma bowiem treści bez istnienia. Istnienie z kolei jest zawsze istnieniem

Nie zaprzecza to atoli uznania, że mediosfera, na którą składają się również w wymiarze przedmiotowym byty o treści (naturze) nieosobowej, jest rozumiana jedynie przez odniesienie do bytu osobowego, ze względu na jej genetyczne pochodzenie od *persona medialis*. Tę pochodność przestrzeni medialnej od bytu osobowego można określić mianem personocentryzmu genetycznego i zarazem teleologicznego mediosfery, bowiem *telos* mediosfery spełnia się tylko ze względu na osobę i dla osoby ludzkiej, która powołała ją do istnienia. W tym genetycznym i teleologicznym persocentryzmie mediosfery ujawnia się jej pryncypium personalistyczne. Sprawcą aktu istnienia mediosfery jest właśnie osoba ludzka – *persona medialis*. Teleologizm istnienia, jak również sam *logos* mediów, są zależne wyłącznie od osoby ich twórców, którzy programowo nadają mediosferze *teolos* i *logos* oraz przez własne działania moralne wraz z odbiorcami mediów decydują o ich *etosie*. Nie można wykluczyć, iż przez akt wolnej woli twórców i odbiorców mediów na różnych etapach i poziomach ich działań medialno-komunikacyjnych, *telos* i *ethos* mediów może prowadzić do etycznej depersonalizacji *persona medialis*, a nawet osiągnięcia przez nią pod względem moralnym stanu antyosoby¹¹². Zamierzony wybór takiego *telosu* i *ethosu* mediów pozostaje jednak zawsze aktem osobowym i nie sposób wartościować go bez kontekstu osobowego. Wolność wyboru jest bowiem prymarnym i wyłącznym doświadczeniem osoby.

Filozoficznym paradygmatem prowadzonych w ramach medioznawstwa personalistycznego analiz komunikowania medialnego i mediosfery jest zatem metafizyka personalistyczna, traktująca realistyczną koncepcję bytu osobowego jako rację dostateczną i rację zrozumiałości rzeczywistości medialnej i współtworzących ją bytów¹¹³. Personalistyczne pryncypium metafizyczne mediosfery wskazuje, iż każdy byt w przestrzeni medialnej pozostaje w specyficznym odniesieniu ontycznym do bytu osobowego: przygodne byty osobowe ujawniają związanie ontyczne z absolutną bytowością osobową i z innymi przygodnymi osobami; analogicznie, byty pozapersonalne istnieją w ontycznym przyporządkowaniu, tak do przygodnej, jak i absolutnej bytowości osobowej. Byt osobowy jako samoświadomy podmiot jest bowiem kresem przypo-

jednostkowej treści, do niej proporcjonalnym. Por. A.B. Stępień, *Wstęp do filozofii*, dz. cyt., s. 189-190.

¹¹² W takiej sytuacji osoba pod względem ontycznym nadal pozostaje bytem osobowym, ale pod względem moralnym, tematycznym i duchowym staje się przez moralność negatywną zaprzeczeniem własnej osobowej natury rozumnej. Por. Cz.S. Bartnik, *Metafizyka osoby – wykład*, dz. cyt., s. 46.

¹¹³ Por. A. Jastrzębski, *Pierwszy personalista amerykański: personalizm Bordena Parkera Bowne'a*, Lublin 2008, s. 61; M.A. Krapiec, *Metafizyka...*, dz. cyt., s. 132-134, 193-203.

rządkowania wszelkich bytów pozapersonalnych – Czysty Inelekt w sensie absolutnym, *persona medialis* jako byt przygodny w sensie względnym¹¹⁴. Kategoria personalności w odniesieniu do mediosfery nie tylko organicznie wiąże się z pierwszymi zasadami bytu: tożsamości, niesprzeczności, racji dostatecznej i przyczynowości, ale w istocie jest ich rezultatem, szczególnie dwóch ostatnich¹¹⁵. Niewątpliwie jest ściśle związana z potencjalnością bytów, wyrażającą się w przypadłościowej możliwości nawiązywania relacji o charakterze kategorialnym z innymi bytami, jak również z samym substancjalnym ukonstytuowaniem bytu, który ujawnia się w relacjach transcendentálnych, wewnątrzbytowych i międzybytowych (koniecznych). Kategoria ta łączy się zwłaszcza z inteligibilnością bytów (tworów) kulturowych mediosfery, ponieważ „rozumienie każdego bytu stworzonego jest możliwe jedynie wówczas, gdy się uwzględni jego relację do osoby ludzkiej”¹¹⁶. Jest to więc inteligibilność *ku-osobowa* pozapersonalnych bytów przestrzeni medialnej. *Persona medialis* z wszystkimi swoimi potencjalnościami osobowymi (możliwościami czynnymi) stanowi zatem relatywne w stosunku do osobowego Absolutu pryncypium personalistyczne mediosfery w porządku przyczynowania formalnego zewnętrznego (egzemplarycznego-wzorczego), sprawczego (narzędniego-instrumentalnego) i celowego (spełnienia sensu i zasadności jej istnienia) oraz w porządku racjonalności (jako rezultacie prozopoicznie zorientowanej inteligibilności bytów kulturowych i możliwości jej odczytania wyłącznie przez osobę), a także w porządku relacji wewnątrzbytowych i międzybytowych zachodzących w rzeczywistości medialnej¹¹⁷. Z całą mocą należy podkreślić, iż personalistycznego pryncypium metafizycznego mediosfery nie utożsamiamy z pierwszymi zasadami bytu (tożsamości, niesprzeczności, przyczynowości itp.), lecz traktujemy wyłącznie jako ich konsekwencję, względnie uszczegółowienie. Nie odkrywamy tu zatem nowej, transcendentálnej zasady bytu. Tym samym określenia *pryncypium metafizyczne* czy *zasada* (w znaczeniu metafizycznym) używamy na oznaczenie kategorii personalności jedynie w sposób dalece

¹¹⁴ Por. M.A. Krapiec, *Metafizyka. Zarys teorii bytu*, wyd. V, Lublin 1988, s. 130.

¹¹⁵ Zasada racji dostatecznej jest zakresowo szersza niż zasada przyczynowości. Dotyczy bowiem wszystkich bytów, zarówno bytu koniecznego, jak i pochodnych względem niego bytów przygodnych. Swoim zakresem pryncypium racji dostatecznej odpowiada więc zakresowi pojęcia bytu. Zasada przyczynowości natomiast odnosi się wyłącznie do bytów przygodnych z wykluczeniem bytu absolutnego, który posiada immanentną rację swego koniecznego istnienia i nie jest zewnętrznie uwarunkowany, ale w stosunku do bytów przygodnych jest bytem warunkującym ich istnienie. Por. S. Kowalczyk, *Metafizyka ogólna*, dz. cyt., s. 100-103.

¹¹⁶ A. Napiórkowski, *Teologie XX i XXI wieku*, Kraków 2016, s. 246.

¹¹⁷ Por. A. Jastrzębski, *Pierwszy personalista amerykański...*, dz. cyt., s. 61; S. Kowalczyk, *Metafizyka ogólna*, dz. cyt., s. 97-103.

analogiczny (*similis in dissimilitudine*) w porównaniu z pierwszymi zasadami bytu, chcąc przez to podkreślić fundamentalne znaczenie bytowości osobowej dla ukonstytuowania i poznawalności mediosfery.

Czy *persona medialis* faktycznie (realnie) jest racją dostateczną i ostateczną mediosfery, a szczególnie współtworzących ją bytów o treści nieosobowej? Pytanie to ma pierwszorzędne znaczenie z uwagi na fakt, iż *persona medialis* nie jest bytem pierwotnym, lecz pochodnym, złożonym i przygodnym, a więc zewnętrznie uwarunkowanym. Sama w sobie potrzebuje zewnętrznej racji swego istnienia, czyli bytowości koniecznej, absolutnie prostej, wykluczającej z siebie jakąkolwiek możliwość, nieuwarunkowanej zewnętrznie, a przez to zdolnej udzielić jej swego istnienia. *Persona medialis*, nie będąc bytem koniecznym, w którym zachodzi absolutne utożsamienie istoty i istnienia, a zatem bytem mieszczącym w sobie immanentnie rację swego istnienia, nie może stanowić zewnętrznej przyczyny sprawczej innego bytu przygodnego w sensie ostatecznym. W jaki więc sposób zachodzi przyczynowość sprawcza *persona medialis* względem bytów nieosobowych mediosfery? Byt przygodny nie jest ostateczną racją istnienia innego bytu przygodnego, lecz co najwyżej przekazuje temu drugiemu istnienie udzielone mu przez byt pierwotny, zawsze proporcjonalne do jednostkowej treści bytu pochodnego. W tym sensie *persona medialis* nie jest przyczyną sprawczą pierwszą i główną bytów nieosobowych mediosfery, lecz jedynie przyczyną sprawczą drugą i narzędną, choć bezpośrednią. To przyczynowanie sprawcze dobrze zobrazuje analogia atrybucji, gdzie byt pierwotny byłby analogatem głównym w stosunku do *persona medialis* jako bytu przygodnego, będącego w tej relacji analogatem wtórnym, przekazującym dalej udzielone mu przez analogat główny istnienie (analogon) pozapersonalnym bytom mediosfery jako przyczyna sprawcza instrumentalna ich pochodnej bytowości. Zastosowanie teorii analogii atrybucji do wyjaśnienia przyczynowania sprawczego osoby ludzkiej w mediosferze ma wyłącznie charakter pomocniczy i zmierza do wyakcentowania przebiegu relacji sprawczej oraz roli narzędnej *persona medialis*. Nie odzwierciedla ona jednak dokładnie zachodzących w mediosferze relacji transcendentálnych. W analogii atrybucji analogon – treść realizuje się bowiem formalno-wewnętrznie jedynie w analogacie głównym, w pozostałych analogatach mniejszych w sposób zaledwie pośrednio-zewnętrzny. Z uwagi na fakt, iż ową przekazywaną treścią w rozważanym przypadku jest akt istnienia, również w analogatach wtórnych musi się on realizować w sposób formalno-wewnętrzny, co warunkuje ukonstytuowanie się ich przygodnej bytowości. Ponadto, analogia atrybucji posługuje się głównie pojęciami kategorialno-universalnymi, nieuwzględniającymi strony istnieniowej bytu, natomiast analogia metafizyczna wprost odwołuje się do pojęć transcendentálnych, a więc ściśle związanych z aktem istnienia bytu.

Faktycznie zatem pomiędzy bytem pierwotnym, *persona medialis* i pochodnymi od niej w relacji sprawczej instrumentalnej bytami pozapersonalnymi, dokonuje się analogia metafizyczna (proporcjonalności właściwej transcendentальной), w której analogon-istnienie realizuje się formalno-wewnętrznie we wszystkich analogatach: w sposób konieczny w bycie prostym oraz przygodnie w bytach złożonych. Analogaty te, naczelny i mniejsze, są związane z analogonem relacją transcendentálną. Transcendentálne związanie natury każdego bytu z aktem istnienia jest fundamentem możliwie najszerszej ujętego (w znaczeniu – dotyczącego wszystkich bytów) podobieństwa analogicznego bytów między sobą i stanowi jego najgłębsze źródło¹¹⁸.

Jak wskazaliśmy, wszystkie nieosobowe, choć zorientowane prozopocicznie byty, które składają się na mediosferę, są bytami przygodnymi. Bezpośrednią racją ich zaistnienia i dalszego bytowania jest akt wolnej i sprawczej woli *persona medialis*. Byty te stanowią dobro w znaczeniu dobra ontycznego (transcendentálna jakość bytowa ujęta przedmiotowo), ale również w ujęciu aksjologicznym jako podstawowa wartość (przedmiot pożądanego człowieka), wyłącznie ze względu na transcendentálne przyporządkowanie do wolnej i rozumnej woli osoby ludzkiej oraz jej poznającego intelektu, pełniącego w relacji do nich rolę bytotwórczą. Stąd wynika pozycja egzystencjalna bytów nieosobowych mediosfery, które w istocie są twórcami kultury. Mediosfera ujmowana całościowo jest bowiem w szerszym znaczeniu bytowością kulturową, będącą z jednej strony rezultatem osobowej sprawczości i wytworem twórczości kulturowej człowieka, rozpatrywanym w kategoriach estetyczno-duchowych, etyczno-aksjologicznych, ontyczno-antropologicznych i poznawczo-prakseologicznych, a więc rzeczywistością powołaną do istnienia, kształtowaną i doskonaloną przez osobę ludzką, natomiast z drugiej strony w swoim wymiarze materialnym, intelektualnym i duchowym pozostaje ona w relacji do *persona medialis* jako czynnik kształtujący, formujący i doskonalący jej twórcę. Wąskie znaczenie mediosfery jako kultury odnosi się bezpośrednio do dystrybutywnie ujętych, współtworzących ją bytów kulturowych. Jaki jest więc sposób istnienia pozapersonalnych bytów kultury medialnej? Aby poprawnie rozstrzygnąć tę kwestię, należy mieć na uwadze, iż bytom kulturowym przysługuje pod względem inteligibilnym i esencjalnym (formalnym) wtórna intencjonalność, koniecznościowo związana z pojęciami-znakami (wzorami) rzeczy wytworzonych, istniejącymi pierwotnie intencjonalnie w umyśle *persona medialis*. W niej wyraża się pochodność tworu kulturowego od ludzkiego intelektu,

¹¹⁸ Por. A.B. Stępień, *Wstęp do filozofii*, dz. cyt., s. 201-204; tenże, *Wprowadzenie do metafizyki*, dz. cyt., s. 111-118; S. Kowalczyk, *Metafizyka ogólna*, dz. cyt., s. 70-80, 203-217; M.A. Krąpiec, *Metafizyka. Zarys teorii bytu*, dz. cyt., s. 503-506.

przyczynność formalna wzorcza *persona medialis* względem bytów kulturowych mediosfery oraz znakowy charakter kultury medialnej. Intencjonalna treść wzorcza istniejąca pierwotnie w materiale psychicznym osoby zostaje uprzedmiotowiona w procesie twórczości kulturowej w podmiocie materialnym, którego istnienie samo w sobie jest realne. Treść intencjonalna pierwotna (wewnątrzpsychiczna) nie musi ani być kompletna przed rozpoczęciem działalności twórczej, ani czasowo poprzedzać jej wtórnego (pozapsychoicznego) korelatu, gdyż w procesie twórczym treść pierwotna (wzór) może być i najczęściej jest precyzowana i krystalizowana. Proces bytotwórczy danego tworu kulturowego nie polega więc jedynie na prostym przeniesieniu (wcieleniu) treści wzorczej z osobowego podmiotu psychicznego na materiał (podmiot) pozapsychoiczny, ale również na doskonaleniu planów twórczych samej osoby. Konsekwencją takiego przebiegu procesu kulturotwórczego jest fakt, iż dany byt kulturowy pozostaje czytelny w swej inteligibilności wyłącznie przez intelekt osoby, który zarazem się w tym procesie usprawnia, reguluje i doskonali. Należy zatem stwierdzić, że byt kulturowy istnieje realnie ze względu na sposób istnienia materialnego podmiotu uprzedmiotowienia treści intencjonalnej i równocześnie treść tego podmiotu pod względem inteligibilnym jest intencjonalnie wtórna w odniesieniu do swej wzorczej treści, istniejącej pierwotnie intencjonalnie w umyśle ludzkim. Ta wtórna intencjonalność bytu kulturowego nie czyni jego bytowości nierealnej, gdyż istnieje on realnym istnieniem swego materialnego podmiotu, lecz wskazuje na pochodność samej treści (istoty) bytu od ludzkiego intelektu, jej wtórność w relacji do pierwotnego charakteru treści wzorczej i przysługującą jedynie osobie zdolność jej odczytania. W twórczości kulturowej *persona medialis* wzajemnie się przenikają i warunkują wszystkie trzy dziedziny poznania intelektualnego człowieka: poznanie teoretyczne, prowadzące do odkrycia prawdy (ontycznej i epistemiczno-logicznej), poznanie praktyczne (fronetyczne), zmierzające do afirmacji dobra i do nabycia cnót moralnych, oraz poznanie (twórcze) pojetyczne, dążące do uwyrażnienia i kontemplowania piękna w tworach kulturowych. Mediosfera jest zatem tą szczególną sferą realizacji dynamizmu osobowego człowieka mediów, czyli poszukiwania, odkrywania i aktualizacji prawdy, dobra i piękna w aktach poznawczych i decyzyjnych osoby ludzkiej¹¹⁹.

¹¹⁹ Por. M.A. Krapiec, *Człowiek jako osoba*, dz. cyt., s. 170-180. „A więc wszystkie dzieła kulturowe istniejące w materiale pozapsychoicznym posiadają swe istnienie wtórnie intencjonalne, a przez to samo także sztuka posiada swój znakowy charakter. Czy naprawdę? Jakże można uznać za wtórnie intencjonalne istnienie miast, dróg, fabryk, mostów, mieszkań, narzędzi? Przecież wszystko to istnieje realnie w świecie realnym. Tak! Ale ich realne istnienie jest istnieniem ich podmiotów, a więc istnieniem papieru, istnieniem płótna z farbami, istnieniem spiżu, istnieniem kamienia, a nie-

Prowadzona przez nas refleksja dojrzała na tyle, aby podjąć próbę udzielenia odpowiedzi na zasadnicze dla naszych analiz pytanie: czym jest ta rzeczywistość medialna, zwana również mediosferą bądź przestrzenią medialną? Na rzeczywistość medialną składają się w wymiarze przedmiotowym owe konkretne, jednostkowe, choć mnogie, nieosobowe byty kulturowe, ukonstytuowane sprawczo w swym istnieniu przez *persona medialis*, aktualizujące swoją bytowość w relacjach transcendentálnych oraz złączone z osobą ludzką także w relacjach kategoryalnych¹²⁰. Relacje transcendentálne cechują się koniecznością występowania i ścisłym związaniem z ich substancjalnym podmiotem oraz ulegają unicestwieniu wraz kresem istnienia tego podmiotu¹²¹. Do relacji transcendentálnych wewnątrzbytowych zalicza się relacje istoty do istnienia czy materii do formy itp.¹²². Odpowiadają one za analogię wewnątrzbytową. Relacje transcendentálne mogą mieć również charakter międzybytowy, co ujawnia się przykładowo w relacji sprawczej przyczyny do skutku, i wówczas prowadzą do analogii międzybytowej transcendentálnej. Relacje kategoryalne z kolei są więziami międzybytowymi, czasowymi i niekoniecznymi¹²³. Stanowią podstawę analogii międzybytowej kategoryalnej¹²⁴, zachodzącej tak pomiędzy bytami osobowymi i pochodnymi od nich, jednostkowo ist-

kiedy istnieniem fal powietrza, drgań strun itd. Istnienie ich podmiotów jest jednak związane z narzuconą tym podmiotom treścią, która nie jest dla tych podmiotów czymś powstałym naturalnie, ale właśnie *sztucznie*; a więc przez jakby przeniesienie tej treści z porządku poznawczego, pierwotnie intencjonalnego i wcielenie jej w podmiot, który sam z siebie nie jest władny tej treści w sobie ukształtować. Są one przez twórczą działalność wprowadzone w materiał, aby nadać tym przedmiotom nowy sens, sens intelektualny, a przez to znakowy, czytelny jedynie dla intelektu. Dlatego treści wtórnie intencjonalne *wrażone* w materiał pozapoznawczy, np. Michała Anioła posąg Dawida, sprawiają, że rzeźba ta istnieje realnym istnieniem marmuru, ale jest czytelna tylko dla intelektu ludzkiego, jako pochodna od intelektu twórcy (Michała Anioła), który tę treść w sobie (w swym intelekcie) uformowaną *wcielił* w marmur. Tak też każdy ludzki wytwór nosi na sobie znamię pochodności od intelektu, który tworząc pojęcia-znaki w swym poznaniu przenosi je następnie w materiał pozapsychniczny i utrwała je w swym wytworze. Zależność treści wtórnie intencjonalnej od intelektu tworzącego jest oczywista; nie byłoby w ogóle dzieła bez intelektu twórcy”. Tamże, s. 173.

¹²⁰ Por. M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, dz. cyt., s. 59-65; A. Maryniarczyk, *Aktualność tomizmu*, dz. cyt., s. 712, 714, 716.

¹²¹ Por. S. Kowalczyk, *Metafizyka ogólna*, dz. cyt., s. 75.

¹²² Por. tamże.

¹²³ Por. tamże.

¹²⁴ Mieczysław A. Krapiec wyróżnił analogię wewnątrzbytową, której podstawą są relacje wewnątrzbytowe w jednostkowym byciu, decydujące o jego bytowej tożsamości, oraz analogię międzybytową, budowaną przez relacje międzybytowe, stanowiące rację uporządkowania kosmosu-wszechświata. Por. J. Strzelecki, *Semantyczna czy formalna teoria analogii Józefa M. Bocheńskiego?*, „Filo-Sofija” 21(2013), z. 2, s. 23.

niejącymi nieosobowymi konkretami, jak również pomiędzy bytami osobowymi pozostającymi w licznych międzyosobowych relacjach. Rzeczywistość medialną tworzą zatem, po pierwsze, *personae medialis* realizujące poprzez działania poznawczo-medialno-komunikacyjne własne osobowe potencjalności w relacjach podmiotowych – międzyosobowych oraz przedmiotowych, czyli ukierunkowanych na nieosobowe konkrety; po drugie, byty pozapersonalne będące rezultatem osobowej sprawczości i poznawczej racjonalności człowieka, pozostające w kategoryalnej i transcendentalnej korelacji z *persona medialis*; po trzecie, w sensie ścisłym mediosferę stanowią relacje transcendentalne wewnątrzbytowe i międzybytowe oraz owe liczne więzi międzybytowe kategoryalne: podmiotowe i przedmiotowe, osobowe i nieosobowe, *od-osobowe* i *ku-osobowe*, zachodzące pomiędzy osobami ludzkimi, a także pomiędzy *persona medialis* i ontycznie od niej zależnymi bytami nieosobowymi, czyli tworamami kultury.

Dla realności, prozopoiczności i racjonalności mediosfery zasadnicze znaczenie ma transcendentalna analogia wewnątrzbytowa konstytuujących ją bytów i wynikające z niej trzy najważniejsze typy relacji transcendentalnych. Pierwsza relacja dotyczy **faktyczności** bytów składających się na mediosferę, odwołującej się do strony istnieniowej bytów i potwierdzającej ich realne istnienie. Druga relacja odnosi się do **inteligibilności** bytów, decydującej o porządku racjonalnym przestrzeni medialnej. Trzecia relacja wynika z **amabilności** i związanej z nią **teleologiczności** bytu, wskazujących na sensowność i dynamiczność mediosfery, czyli na celowość każdego osobowego działania medialno-komunikacyjnego wynikającego z jego zorientowania na określone dobro oraz nieprzypadkowość pochodności nieosobowych konkretów od *persona medialis*, a także nawiązywanych przez nią relacji międzyosobowych i przedmiotowych w przestrzeni medialnej¹²⁵.

Analogia wewnątrzbytowa warunkuje nie tylko pluralizm bytowy mediosfery, ale również transcendentalną analogię międzybytową w przestrzeni medialnej. Transcendentalna analogia międzybytowa ujawnia pryncypium personalistyczne mediosfery, wskazując na relacje konieczne pozapersonalnych bytów mediosfery z *persona medialis*, które bez tego realnego przyporządkowania stają się niezrozumiałe. Analogiczna relacja transcendentalna zachodzi pomiędzy *persona medialis* i nadrzędnym względem niej osobowym Absolutem. Relacje konieczne w transcendentalnej analogii międzybytowej odnoszą się tak do przyczynowości sprawczej i racji dostatecznej, jak również do inteligibilności bytów mediosfery¹²⁶.

¹²⁵ Por. M.A. Krapiec, *Metafizyka...*, dz. cyt., s. 205-208.

¹²⁶ Por. tenże, *Metafizyka. Zarys teorii bytu*, dz. cyt., s. 482-483.

W mediosferze zachodzą zatem relacje transcendentalne pomiędzy *persona medialis* i bytami pozapersonalnymi w porządku przyczynowania i inteligibilności oraz relacje kategorialne, tak pomiędzy przygodnymi bytami osobowymi wzajemnie między sobą, jak również pomiędzy *persona medialis* i bytami nieosobowymi, jednak w ostatnim przypadku charakter kategorialny tych relacji dotyczy więzi w porządku pozaprzyczynowym. Pierwszorzędnym, a zarazem dostatecznym punktem odniesienia wskazanych typów relacji¹²⁷ transcendentalnych i kategorialnych dokonujących się w mediosferze jest bytowość osobowa człowieka mediów jako twórcy i odbiorcy kultury medialnej. Pod względem ontologicznym mediosfera wyróżnia się bytotwórczą i relacjotwórczą¹²⁸ obecnością osoby ludzkiej z całą wieloaspektowością jej osobowego działania, ponadto pluralizmem bytowym (kwantytatywną wielością i kwalitatywną różnorodnością)¹²⁹, istotną złożonością relacji międzybytowych, w tym szczególnie analogią międzybytową, oraz uporządkowaniem racjonalnym, wynikającym z analogii wewnątrzbytowej bytów mediosfery (zwłaszcza ich inteligibilności). Toteż przestrzeń medialną należy traktować jako „korelat i wytwór medialnej obecności i aktywności człowieka w procesie komunikowania medialnego”¹³⁰, a jej analiza z perspektywy filozofii personalistycznej i realistycznej z pewnością „nie oznacza filozoficznej refleksji nad strukturą mediów, ale raczej dotyczy refleksji nad człowiekiem i światem w epoce medialnego przełomu, w epoce cywilizacji informatycznej”¹³¹. Jaka jest zatem pozycja egzystencjalna *persona medialis*?

4. *Persona medialis* w mediosferze

Rozpatrzenie pozycji egzystencjalnej *persona medialis* wymaga realizacji postulatu aporetycznego dialogu międzysystemowego. Zastosowanie separacji antropologicznej do analizy sądu egzystencjalnego podmiotowego

¹²⁷ Samą relację realną należy rozumieć jako niesamodzielny byt, łączący ze sobą samodzielne realne byty bądź niesamodzielne elementy realnego bytu lub też jako specyficzny sposób bytowania *pomiędzy*. Natura relacji jest określana przez nadający ją podmiot oraz odbierający ją kres. Wymienia się również trzeci jej element: fundament relacji, czyli powód przyporządkowania. Por. S. Kowalczyk, *Metafizyka ogólna*, dz. cyt., s. 184; M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, dz. cyt., s. 58-59.

¹²⁸ Oczywiście jesteśmy świadomi, iż relacja także jest bytem.

¹²⁹ Por. S. Kowalczyk, *Metafizyka ogólna*, dz. cyt., s. 81.

¹³⁰ M. Drożdż, *Logos i ethos mediów...*, dz. cyt., s. 34.

¹³¹ Tenże, *Osoba i media...*, dz. cyt., s. 19.

uprawnia do wyróżnienia dwóch poznawczych aspektów istnienia *persona medialis* – podmiotowego i przedmiotowego, a tym samym do eksplanacji jej pozycji egzystencjalnej z perspektywy fenomenologii i metafizyki istniejącego podmiotu¹³². Istnienie podmiotowe (*istnienie dla siebie*) i istnienie przedmiotowe (*istnienie w sobie*) nie są odrębnymi aktami istnienia *persona medialis* ani jej substrukturami ontycznymi pozostającymi w relacji możliwości i aktu, lecz jedynie dwoma sposobami doświadczania tego samego, wewnątrznie niepodzielnego istnienia osobowego bytu ludzkiego¹³³. Nie zachodzi tu więc różnica ontyczna, lecz poznawcza¹³⁴. *Persona medialis* istnieje bowiem jako bytowość osobowa i zarazem doświadcza swojego podmiotowego istnienia osobowego, czyli bycia osobą ludzką, a zatem stanowi *ja istniejące w sobie* i *dla siebie*¹³⁵. Toteż bez obawy przed błędnym utożsamieniem ze współczynnikami bytowymi czy dwoma niezależnymi aktami bytowości można wskazać dwa odmienne sposoby poznania jej integralnego ontycznie istnienia: od strony wewnętrznej – podmiotowej, czyli subiektywnego doświadczenia bycia osobą ludzką, a więc przeżywania przez *persona medialis* samoświadomości własnej osobowej podmiotowości, oraz od strony zewnętrznej – przedmiotowej, pozwalającej na uwyrażnienie specyfiki istnienia i natury podmiotowości *persona medialis* w jej zaobserwowaniu swojej bytowości od zewnątrz jako zobiektywizowanego przedmiotu poznania¹³⁶. Rozróżnienie to ma nie tylko charakter intencjonalny, ale również realny, jako że niezłożone pod względem ontycznym istnienie *persona medialis*, pod względem epistemologicznym jest polikomunikabilne, a nie monokomunikabilne, czyli ujawnia dualistyczny sposób autokomunikacji urealniającego ją aktu istnienia¹³⁷.

Na konieczność spójnej analizy doświadczenia istnienia człowieka w mediosferze, zarówno z pozycji metafizyki, jak i fenomenologii istnienia, wskazuje każdy akt komunikacji interpersonalnej, zapośredniczonej w procesie komunikowania medialnego. Mediosfera jest przestrzenią nadzwyczaj wyraziście ujawniającą dynamizm aktualizacji potencjalności osobowych *persona medialis*, przez który ona sama staje się pryncypialną kategorią prakseologiczną rzeczywistości medialnej, czyli najwyższą racją medialnego *praxis*, alfałnym i omegałnym kryterium wszelkich racjonalnych działań poznawczo-medialnych oraz rozmyślnie inicjowanych i twórczo pogłębianych międzyosobowych relacji

¹³² Por. P.S. Mazur, *Zarys podstaw filozofii człowieka. Antropologiczne zastosowane metody separacji*, Kraków 2016, s. 15-18.

¹³³ Por. tamże.

¹³⁴ Por. tamże, s. 121.

¹³⁵ Por. tamże.

¹³⁶ Por. tamże, s. 15-18.

¹³⁷ Por. tamże, s. 124.

komunikacyjnych¹³⁸. Akt komunikacji interpersonalnej, stanowiący podstawę zapośredniczonych medialnie relacji komunikacyjnych, jest nie tylko manifestacją potencjału dialogicznego i relacyjnego osoby ludzkiej, ale z pozycji fenomenologii istnienia pierwszorzędnie wskazuje na samoświadczanie przez *persona medialis* rzeczywistości jej własnego istnienia *dla siebie*, a zarazem z pozycji metafizyki istniejącego podmiotu otwiera na doświadczenie istnienia drugiej osoby i jest to już doświadczenie graniczne¹³⁹. Wymaga ono bowiem uchwycenia swoistości manifestowania własnego istnienia *persona medialis* innym osobom, a równocześnie uwyrażnienia bytowości interlokutorów¹⁴⁰. Osoba w czynie komunikacyjnym doświadcza od wewnątrz *istnienia dla siebie* i równocześnie doznaje od zewnątrz *istnienia w sobie*, zarówno jej samej, jak i drugiego uczestnika relacji komunikacyjnej¹⁴¹. *Istnienie dla siebie* wewnętrznie przeżywane przez partnera komunikacji z racji swej niepowtarzalności i nieprzekazywalności pozostaje dla każdego z interlokutorów niedostępne, dlatego odbierają oni istnienie drugiej osoby jedynie jako doświadczenie zewnętrzne jej *istnienia w sobie*¹⁴². To przejście od subiektywnego do obiektywnego doświadczenia własnej bytowości oraz bytowości partnerów komunikacji wymaga zatem uwzględnienia obu uprawnionych perspektyw poznania istnienia *persona medialis* – fenomenologicznej i metafizycznej¹⁴³.

Pozycję egzystencjalną człowieka w mediosferze wyróżnia istnienie prozopoiczne (*esse prosopoicum*) i bytowość osobowa (*ens personalis*), dlatego *homo medialis* to *ktoś istniejący osobowo, ktoś istniejący na sposób personalny, to persona medialis, persona communicans, persona communicus*¹⁴⁴. Pierwszy człon tak zorientowanej esencjalnie definicji – *ktoś* wskazuje na element jaźniowy, z kolei drugi człon – *istniejący* na element egzystencjalny osobowego podmiotu¹⁴⁵. Uprawniona jest również bliźniacza względem poprzedniej definicja osoby o orientacji egzystencjalnej: *istniejący jako ktoś* lub *subsystemacja na sposób kogoś*¹⁴⁶. *Persona medialis* jako ktoś osobowy realizuje się w swojej

¹³⁸ Por. K. Gózdź, *Prakseologia personalistyczna*, w: Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, dz. cyt., s. 479-480.

¹³⁹ Por. P.S. Mazur, *Zarys podstaw filozofii człowieka...*, dz. cyt., s. 132.

¹⁴⁰ Por. tamże.

¹⁴¹ Por. tamże.

¹⁴² Por. tamże.

¹⁴³ Por. tamże.

¹⁴⁴ Por. Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, dz. cyt., s. 324. Zob. również: J. Jęczeń, *Komunikuję się, więc jestem*, Lublin 2016, s. 96-111; M. Drożdż, „*Persona communicans*” z perspektywy aksjologicznej, w: *Człowiek w świecie mediów*, red. M. Drożdż, I.S. Fiut, Kielce 2012, s. 190.

¹⁴⁵ Por. Cz.S. Bartnik, *Szkice do systemu personalizmu*, dz. cyt., s. 22.

¹⁴⁶ Por. tamże.

osobowości poprzez akt istnienia, urzeczywistniający wewnętrznie ukwalifikowaną treść osobową *compositum humanum*¹⁴⁷. Personalność człowieka bytującego w mediosferze wyraża się zatem w transcendentalnej relacji aktu osobowego istnienia i osobowej istoty w urealniającym ją akcie. Oba te subontyczne (infra-bytowe) elementy konstytuują *persona medialis* i nierozłącznie określają jej prozopoiczną pozycję egzystencjalną w mediosferze. Będąc zaś wzajemnie nietożsamymi i równocześnie transcendentalnie przyporządkowanymi do siebie współczynnikami bytowymi, ukazują podstawowe złożenie przygodnej bytowości *persona medialis*, która osiąga rację swej zrozumiałości i rację swego niekoniecznego istnienia w transcendentalnej relacji do absolutnej bytowości osobowej, z natury samozrozumiałej i samoistniejącej. Akt istnienia *persona medialis* jest najbardziej pierwotnym i najdoskonalszym jej aktem. To dzięki aktowi istnienia *persona medialis* komunikuje w mediosferze swoje osobowe ukonstytuowanie ontyczne, aktualizuje osobowe potencjalności, realizuje osobowy dynamizm relacyjny i dialogiczny, spełniając się jako osoba w aspekcie etycznym i aksjologicznym. Dialogiczność i aksjologiczność stanowią podstawowe manifestacje i specyfikacje egzystencji *persona medialis* w mediosferze, odczytywane przez nią w fenomenologicznym oglądzie swego podmiotowego *istnienia dla siebie*¹⁴⁸. *Persona medialis* w dialogiczności i aksjologiczności własnej egzystencji udziela się w procesie komunikowania medialnego innym osobom. Przy czym należy tu odróżnić osobę jako substancjalny podmiot cielesno-duchowy zdolny do rozumnego, wolnego i społecznego działania, od posiadanej przez niego osobowości, którą stanowią fundamentalne cechy działaniowe tegoż podmiotu, w tym właśnie dialogiczność i aksjologiczność¹⁴⁹. Istnienie osoby nie poprzedza temporalnie jej osobowej istoty. Żadna ze wskazanych substruktur ontycznych nie posiada *preegzystencji*, uprzedzającej uformowanie się realnego bytu osobowego. Ich *równoczesne* wystąpienie we wzajemnym złączeniu tworzy integralną bytowość *persona medialis*. Jedna substruktura bez drugiej nie może istnieć. Istnienie ograniczane istotą jest zawsze istnieniem czegoś, istnieniem kogoś¹⁵⁰. Ich rozdzielenie unicestwia podmiot, który obopólnie konstytuują. Tym niemniej to akt istnienia warunkuje ontycznie potencjalność treści osobowej ludzkiego podmiotu, a nie – jak niektórzy błędnie zdają się twierdzić – potencjalności osobowe, jak: samoświadomość, świadomość obecności drugiego, zdolność komunikacji znakowo-symbolicznej czy też zdolność do uczestnictwa we wspólnocie, warunkują realność istnienia osoby w mediosferze.

¹⁴⁷ Por. Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, dz. cyt., s. 324.

¹⁴⁸ Por. P.S. Mazur, *Zarys podstaw filozofii człowieka...*, dz. cyt., s. 151-154.

¹⁴⁹ Por. A. Napiórkowski, *Teologie XX i XXI wieku*, dz. cyt., s. 245.

¹⁵⁰ Por. Cz.S. Bartnik, *Filozofia historii*, dz. cyt., s. 22.

Powinno się odróżnić akt komunikacji znakowo-symbolicznej od aktu komunikacji ontycznej. W sam akt istnienia każdego bytu transcendentalnie wpisany jest bowiem akt komunikacji ontycznej ukazujący faktyczność bytu, który zawsze jest indywidualnym istnieniem konkretnej treści bytowej. Stąd akt komunikacji ontycznej jest aktem komunikacji egzystencjalnej (istnieniowej). Akt komunikacji ontycznej, wyrażony bezpośrednio i bezznakowo przez komunikujący (bezsądowo) swoje realne istnienie byt¹⁵¹, zostaje potwierdzony w sądzie egzystencjalnym przedmiotowym (*ktoś istnieje, coś istnieje*) lub podmiotowym: *ja istnieję*¹⁵². Komunikacja ontyczna informująca o stronie istnieniowej realnego bytu wskazuje na niemożność niekomunikowania w wymiarze transcendentalnym (istnieniowym)¹⁵³, jeśli tylko byt ten faktycznie istnieje, a zatem na transcendentalną komunikowalność bytu. Każdy realny byt komunikuje zatem swoje istnienie¹⁵⁴. Wydaje się, iż ta komunikowalność jest konsekwencją inteligibilności bytu. Nie byłoby bowiem sądów egzystencjalnych, tak przedmiotowych: *coś istnieje, ktoś istnieje*, jak i podmiotowych: *ja istnieję*, bez ontycznej komunikowalności przez byt tego aktu realnego istnienia,

¹⁵¹ O procesie komunikowania mówimy tu zatem w sensie analogicznym.

¹⁵² „Gdy chodzi o [...] oddziaływanie istnienia bytu na nasz aparat poznawczy – to dokonuje się ono bezpośrednio i bezznakowo. Znaczy to, że człowiek w swym poznaniu ciągle kontaktuje się bezpośrednio z rzeczywistością. Istnienie bytu styka się z istniejącym intelektem bez żadnego pośrednictwa i człowiek, poznając, wie o tym, co naprawdę istnieje, gdy nań rzecz oddziałuje w poznaniu. Dzięki temu nie ma tu żadnej możliwości wątpliwości i błędzenia – czy coś istnieje. Człowiek poprzez to może nieustannie sprawdzać, czy dalszy ciąg poznania, tzn. czy znakowe ujęcie treści jest realne, czy też nierealne. Kontakt bezpośredni, bezznakowy z istniejącym bytem w poznaniu, jest sprawą najdonioślejszą, gdyż jest epistemiczną *racją bytu* samego poznania; jest momentem nadinteligibilnym poznania, punktem wyjścia i ostateczną instancją prawdziwości naszego poznania, tj. zgodności aktu poznania pośredniego z istniejącym stanem rzeczy. Chociaż więc poznanie istnienia nie informuje nas o treści rzeczy ujmowanej w poznaniu, nie dostarcza nam informacji treściowej, to jednak jest gwarantem realnego poznania i przekreśla wszelkie teorie jedynie pośredniczącego typu poznania, zwłaszcza takie koncepcje pośredniczenia znakowego, jakie snują się na polu filozofii od czasu teorii C. Peirce’a do koncepcji H.G. Gadamera”. M.A. Krapiec, *Człowiek jako osoba*, dz. cyt., s. 165.

¹⁵³ Istnieje również niemożność niekomunikowania się w wymiarze relacji kategoryalnych. Dotyczy ona osób ludzkich, które celowo rezygnują lub z różnych powodów nie mogą dokonać werbalnych i niewerbalnych aktów komunikacji znakowo-symbolicznej w danej relacji komunikacyjnej i przez akt swego niekomunikowania się, tym samym komunikują interlokutorowi wielorako motywowaną niechęć lub niemożność podjęcia lub kontynuowania relacji komunikacyjnej.

¹⁵⁴ Mieczysław A. Krapiec wyrazi to w następujący sposób: „Rzeczywistość uderza nas przede wszystkim *ostrzem* swego istnienia, które jest oczywiście istnieniem zdeteminowanych treści, poznawanych powoli i niekiedy żmudnie w różnych procesach poznawczych”. M.A. Krapiec, *Metafizyka. Zarys teorii bytu*, dz. cyt., s. 107.

a więc także jego czytelności i racjonalności, wynikającej z inteligibilności bytu. Dzięki swej inteligibilności byt jawi się jako poznawalny, wytłumaczalny i w rezultacie komunikujący swoją faktyczność. Uprawnione jest zatem twierdzenie, iż pod względem egzystencjalnym każdy byt to *ens communicans*, a ściślej rzecz ujmując – *esse communicans*. Do zaistnienia aktu komunikacji ontycznej nie jest konieczna zdolność ich spostrzegania przez byty drugie, innymi słowy: bez poznawczej obecności drugiego bytu i tak się on dokona, ale wówczas akt ten nie zostanie potwierdzony. Do wykluczenia anihilacji bytu konieczne jest jednak stwierdzenie aktu jego istnienia na podstawie jego ontycznej komunikowalności własnej egzystencji, które to stwierdzenie wyrazi się w sądzie egzystencjalnym przedmiotowym, sformułowanym przez osobę ludzką w odniesieniu do bytów kulturowych, wegetatywnych i sensorytywnych. Do stwierdzenia faktyczności istnienia osoby ludzkiej wystarczy jej własny sąd egzystencjalny podmiotowy: *ja istnieję*. W tym przypadku niekonieczny jest natomiast sąd egzystencjalny przedmiotowy wyrażony przez inne osoby. Jeśli nie dojdzie do spostrzeżenia aktu komunikacji egzystencjalnej danego bytu przez inne byty i potwierdzenia go w sądach egzystencjalnych przez osoby ludzkie, wówczas akt komunikacji ontycznej z poziomu międzybytowego przechodzi na poziom wewnątrzbytowy. Wyłącznie u osób ludzkich będzie to akt uświadomiony, czyli samoświadomy, intrapersonalny, potencjalnie werbalny. Oczywiście jest, iż w bytach nieosobowych dokona się to w sposób nieuświadomiony i pozawerbalny. Wskazane rozróżnienia w formie sądowego potwierdzenia realności istnienia ontycznie komunikujących go bytów wynikają z przysługujących wyłącznie osobie ludzkiej zdolnościom ujmowania i oceny swojego istnienia oraz świadomego ustosunkowania się do tego aktu, których byty pozapersonalne są pozbawione¹⁵⁵. Byty wegetatywne, sensorytywne i kulturowe istnieją bez możliwości poznawczego ujęcia aktu swojego istnienia. Istniejąc, nie reflektują nad tym aktem.

Każdy byt egzystencjalnie komunikuje własne istnienie sam przez się i informuje wówczas wyłącznie o swym realnym istnieniu. Z kolei aktów komunikacji znakowo-symbolicznej dokonują osoby ludzkie przez sformułowanie w języku naturalnym sądów predykatywnych (orzecznikowych), eksplorujących w poznaniu pośrednim stronę treściową własnego bytu lub innych bytów osobowych i nieosobowych, jak również przez wyrażenie sądów egzystencjalnych. Sądy orzecznikowe w komunikacji znakowo-symbolicznej pozwalają ocenić, jakie to *istnienie* jest, natomiast sądy egzystencjalne ufundowane na komunikacji ontycznej bytu weryfikują, czy to *istnienie* w ogóle jest. Oczywiście komunikacji ontycznej bytu nie można utożsamiać z sądem

¹⁵⁵ Por. P.S. Mazur, *Zarys podstaw filozofii człowieka...*, dz. cyt., s. 168.

egzystencjalnym. Jasne zatem się staje, iż każdy akt komunikacji znakowo-symbolicznej (informujący o stanach duchowych, reakcjach afektywnych podmiotu, jego refleksyjności, wynikach racjonalnego poznania itp. w sądach orzecznikowych oraz o samym istnieniu bytu w sądach egzystencjalnych) jest warunkowany przez akt komunikacji ontycznej. Tym samym komunikacja ontyczna *persona medialis* jako dojrzałej świadomościowo osoby jest fundamentem każdego aktu komunikacji znakowo-symbolicznej. Pod względem ontycznym zachodzi pierwszeństwo komunikacji ontycznej (egzystencjalnej, istnieniowej) przed komunikacją znakowo-symboliczną, w wymiarze temporalnym zaś zależność ta ma charakter równoczesności¹⁵⁶.

Należy pamiętać, że w procesie poznawczym ujęcie treści bytu nie dokonuje się odrębnym aktem od ujęcia jego istnienia, przy zachodzeniu oczywistej różnicy przedmiotowej pomiędzy sądem egzystencjalnym i orzecznikowym. Akt istnienia narzuca się w sposób pierwotny i bezpośredni podmiotowi poznającemu jako pierwszy. Zawsze jest to jednak poznawcze ujęcie istnienia *czegoś* lub *kogoś*, a więc istnienie realnej treści bytu, a nie wyłącznie samego, sztucznie wyodrębnionego *czystego* istnienia. Nie musimy szczegółowo poznać w pierwszym akcie poznawczym treści bytu. Zwykle jest to wstępne poznanie, choć już pozwalające na stwierdzenie tożsamości i niesprzeczności bytu, bowiem byt sam w sobie jest poznawalny. I choć w pierwszym akcie zetknięcia się poznawczego z bytem nie zawsze osiągamy pełnię poznania jego treści, co zazwyczaj wymaga dłuższego procesu, to zawsze stwierdzamy faktyczność i realność bytu, czyli realizowanie się jego *jakiś* treści pod proporcjonalnym i *aktualnym istnieniem*. Podmiot nie poznaje bowiem najpierw *czystego* istnienia, a w dalszej kolejności treści rzeczy, lecz zawsze jest to poznanie realne istniejącej treści bytu, afirmacja istnienia bytu całkowicie przyporządkowanego i proporcjonalnego do jego treści, jawiącej się podmiotowi w poznaniu zmysłowo-intelektualnym, początkowo wstępnie, ale w sposób wystarczający do stwierdzenia tożsamości relatywnej bytu, ujawniającej jego stronę treściową i istnieniową. Dalsze etapy poznania suponują ujęcie egzystencjalne bytu, które stanowi podstawę ludzkiego poznania. Kolejne procesy poznawcze eksplorujące stronę esencjalną bytu dokonują się w perspektywie i na podstawie afirmacji jego faktyczności, zarówno gdy chodzi o własne istnienie podmiotu, jak i istnienie innych bytów realnych, zewnętrznych w stosunku do podmiotu poznającego. W żadnym wypadku nie można jednak poznania filozoficznego ograniczać wyłącznie do strony egzystencjalnej bytu. Udaremniałoby to w ogóle możliwość racjonalnego i ko-

¹⁵⁶ Równoczesność ta nie dotyczy osób, których samoświadomość nie osiągnęła wystarczającego poziomu dojrzałości.

munikatywnego poznania, wymagającego sformułowania sądu o konkretnym bycie, do którego konieczne są pojęcia. Podstawą poznania pojęciowego jest wszakże strona esencjalna bytu, stąd nawet w sądach egzystencjalnych afirmuje się istnienie *jakieś* lub *czyjeś*, a więc dokonuje się formalnego stwierdzenia istnienia bytu w ścisłym zjednoczeniu z jego treścią (istotą). Nie należy zatem pomijać strony esencjalnej bytu, ponieważ takie poznanie filozoficzne zostałoby pozbawione racjonalności, naukowości i możliwości zakomunikowania nie tylko jego wyników, ale samego przedmiotu poznania. Transcendencja istnienia wobec treści bytu jest niewątpliwa i realna. Strona egzystencjalna bytu posiada prymat ontyczny (jest racją rzeczywistości) oraz prymat epistemiczny (jest racją poznania), gdyż pozwala stwierdzić faktyczność bytu, co umożliwia jego poznanie. Nicieś jest niepoznawalna, ponieważ nie istnieje. Niemniej jednak z perspektywy racjonalności poznania filozoficznego prymat operatywny posiada strona esencjalna bytu, bowiem posługiwanie się sądami jest warunkowane możliwością sformułowania pojęć o bycie, pełniących w sądach bądź to rolę podmiotu, bądź orzeczenia. Konieczne jest atoli właściwe zrozumienie porządku wskazanych prymatów, by nie dopuścić się poważnego błędu uznania porządku poznawczego za porządek ontyczny, utożsamienia prymatu operatywnego z prymatem ontycznym¹⁵⁷.

W świetle dokonanych ustaleń postkartezjańska teza – *komunikuję się, więc jestem*, będąca parafrazą *cogito ergo sum* Descartesa i sprowadzająca się do konstatacji, iż niejako „człowiek rodzi się w procesie komunikowania”¹⁵⁸, odbiega od założeń metafizyki realistycznej¹⁵⁹. Z pozycji metafizyki realistycznej należałoby odwrócić powyższy sąd: *jestem, więc komunikuję się*. Dopiero ta perspektywa afirmacji realnego istnienia, jako aktu urzeczywistniającego potencję osobowej zdolności do komunikacji znakowo-symbolicznej, pozwala poprawnie rozpatrzeć *esse* przez pryzmat *agere* oraz *agere* z pozycji *esse persona medialis*. Zostaje bowiem zachowany właściwy, bo realny porządek ontyczny.

¹⁵⁷ Por. M.A. Krąpiec, *Metafizyka. Zarys teorii bytu*, dz. cyt., s. 106-120. Samo „pojęcie” bytu jest używane wyłącznie w znaczeniu analogicznym.

¹⁵⁸ Por. J. Jęczeń, *Komunikuję się...*, dz. cyt., s. 32.

¹⁵⁹ Personalizm realistyczny jest w istocie personalizmem egzystencjalnym, gdzie znaczenie terminu *egzystencjalny* jest tożsamy z założeniami lubelskiej szkoły tomizmu egzystencjalnego. „Należy odróżnić egzystencjalnie ujęty przedmiot filozofii od ujęcia egzystencjalistycznego. Termin *egzystencjalne* oznacza *coś istniejącego*. Termin *egzystencjalistyczne* odnosi do egzystencjalizmu, jako kierunku filozoficznego, w którym istnienie nie jest czynnikiem strukturalnym pluralistycznie pojętego bytu, lecz utożsamia się z życiem i przeżywaniem. Zauważmy też za E. Gilsonem, że egzystencjalna filozofia bytu powstała niezależnie od egzystencjalizmu i jego problemów (Nie należy też mówić *egzystencjonalizm*. Jest po prostu egzystencjalizm)”. M. Gogacz, *Istnieć i poznawać...*, dz. cyt., s. 125.

Przywołane podejścia badawcze, które w nieco innym brzmieniu można ująć następująco: *operari sequitur esse* i *esse sequitur operari*, wyrażają jedynie porządek poznawczy, a nie ontyczny i stanowią wyłącznie dwie odmienne drogi eksplanacji porządku ontycznego¹⁶⁰. Sąd *jestem, więc komunikuję się* wskazuje na substancję, która będąc aktem, urzeczywistnia swoje przypadłości jako możliwości (działanie – czyn komunikacyjny, relacje komunikacyjne). Z kolei sąd *komunikuję się, więc jestem* jest nie tylko błędem epistemologicznym, polegającym na uznaniu porządku poznania za porządek ontyczny, ale także błędem ontycznym, w wyniku którego pierwotny akt istnienia substancji został przyporządkowany do jej wtórnej przypadłości. W konsekwencji możliwość (czyn komunikacyjny, relacja komunikacyjna) musiałaby determinować akt (istnienia) osoby. W rzeczywistości jednak to istnienie osobowej substancji warunkuje zapodmiotowienie w niej niesamodzielnej bytowo przypadłości, a nie przypadłość – możliwość warunkuje samodzielną bytowość substancji – aktu. „Osoby nie można określać przez przypadłość, osoba może być określana tylko przez substancję. Czyli byt istniejący sam w sobie. Byt, któremu przysługuje istnienie samemu w sobie”¹⁶¹. W aktach komunikacji ujawnia się *ja istniejące* podmiotu osobowego¹⁶². Akty te są przyporządkowane do *ja osobowego* i z niego emanują, ale go nie konstytuują¹⁶³. Tym niemniej prawdą jest, iż substancja, będąc bezpośrednio niedosiężna dla intelektu, jest poznawana przez swoje emanacje, czyli przypadłości¹⁶⁴. Sposób poznania nie determinuje jednak porządku ontycznego, ale to prawa bytu powinny stać się i realnie są prawami myśli, choć idealiści nie respektują porządku tej relacji i starają się go odwrócić, zaprzeczając naturze rzeczywistości.

W metafizyce realistycznej relacja jako kategoria bytowa uchodzi jedynie za przypadłość, w personalizmie uniwersalistycznym zaś uzyskała w osobie

¹⁶⁰ Jasna jest dla nas różnica semantyczna i ontyczna, która występuje pomiędzy *agere* (czynem) a *operari* (twórczością sprawczą). „Personalizm integralny obawia się jednostronności: idealizmu personalistycznego i materializmu personalistycznego. Usiłuje więc związać – bez ich zmieszania – *actus* i *opus* w jedną diadę niejako pod wspólnym terminem: *praxis*, *actio*, działanie. I tak w osobie wyróżnia się trzy sfery: umysłu, woli i *praxis*. Jest to elipsa diadyczna o dwu ogniskowych: czyn (postępowanie moralne, akty duchowe, wyrazy duszy, myśli, idee, miłość, praca psychiki, pamięć itd.) oraz dzieło (praca, sprawczość, wyraz ciała, materializacje, dokonania na materii świata itd.). Oba te ogniska wiążą się ze sobą ściśle, warunkują wzajemnie i dopełniają, ale się nie utożsamiają ani nie niwelują wzajemnie”. Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, dz. cyt., s. 286.

¹⁶¹ Tenże, *Szkice do systemu personalizmu*, dz. cyt., s. 22.

¹⁶² Por. M.A. Krapiec, *Metafizyka. Zarys teorii bytu*, dz. cyt., s. 110.

¹⁶³ Por. tamże.

¹⁶⁴ Por. M.A. Krapiec, *Człowiek jako osoba*, dz. cyt., s. 119-120.

ranę substancjalności¹⁶⁵. Z tej radykalnie innej perspektywy personalizmu uniwersalistycznego należy roztrząsany problem rozpatrzeć odmiennie. Mianowicie niepodjęcie jednostkowej relacji czy działania komunikacyjnego oczywiście nie skutkuje anihilacją przygodnego bytu osobowego. Brak danego działania lub relacji komunikacyjnej (kategorialnej, czyli znakowo-symbolicznej) co prawda wyklucza *persona medialis* z określonej wspólnoty osobowej w mediosferze, ale nie oznacza to, iż przy nabyciu danych kompetencji komunikacyjnych lub dostępu do technologii medialno-informacyjnych osoba ta nie uzyska w niej uczestnictwa. Często komentowany problem wykluczenia cyfrowego¹⁶⁶ nie pozbawia osoby substancjalnej relacyjności, wpisanej w jej osobową naturę ontyczną. Komunikując się, *persona medialis* faktycznie staje się (*jest*) obecna w pożądaney przez siebie medialnej wspólnocie osobowej. Brak tego uczestnictwa nie prowadzi jednak do destrukcji substancjalnego *jestem*. Odrzucenie wybranej relacji komunikacyjnej nie spowoduje rozpadu bytu osobowego, który zgodnie ze stanowiskiem personalizmu uniwersalistycznego, pomimo iż jest *relacją substancjalną*, równocześnie jest także *substancją relacyjną*¹⁶⁷. Z tego względu nie można indywidualnej substancji *persona medialis* zredukować wyłącznie do podejmowanych przez nią relacji, rozpatrywanych tak dystrybucyjnie, jak i sumarycznie, bowiem osoba dalece je transcenduje. Jednocześnie niemożliwe jest wykluczenie z bytu osobowego substancjalnej zdolności do nawiązywania, podtrzymywania i pogłębiania relacji międzypersonalnych, w których *persona medialis* się realizuje i moralnie udoskonala aż do osiągnięcia osobowej pleromy. Radykalne porzucenie międzypersonalnych relacji komunikacyjnych prowadzi do zaprzeczenia przez osobę własnej konstytucji ontycznej, z natury ukierunkowanej na relacyjność. W rozważanym zagadnieniu niezmiernie istotne jest wszelako dostrzeżenie wzajemnego warunkowania się tych dwóch stron substancjalności bytu osobowego – *substancji relacyjnej* i *relacji substancjalnej*, które w *persona medialis* stanowią integralną jedność, świadczącą o ontycznej doskonałości jej bytu. Tak ujęte wewnętrzne warunkowanie się bytu osobowego nie pozwala ani na koncepcje solipsystyczne, ani na redukcję osobowej substancji wyłącznie do

¹⁶⁵ Por. tenże, *Metafizyka...*, dz. cyt., s.151-152; tenże, *Historia filozofii*, dz. cyt., s. 544-545.

¹⁶⁶ „Fakt odsunięcia od siebie technologii może z kolei spowodować negatywne skutki. Gdy człowiek nie używa technologii, w jakimś stopniu może zostać wykluczony ze społeczności opartej na kontakcie elektronicznym. Zbyt daleko idąca krytyka zjawisk związanych z technologią może również powodować, że człowiek znajdzie się w *niszy egzystencjalnej*, wynikającej z technologicznego wykluczenia, na przykład braku dostępu do ludzkich spraw, które właśnie w sieci zyskują swoje miejsce lub ważność”. M. Ostrowicki, *Ontoelektronika*, wyd. I, Kraków 2013, s. 20.

¹⁶⁷ Por. Cz.S. Bartnik, *Osoba*, w: *Osoba i personalizm*, dz. cyt., s. 13.

pojedynczej relacji. W świetle tych ustaleń należy zatem stwierdzić, iż sąd *komunikuję się, więc jestem* redukuje *persona medialis* wyłącznie do *relacji substancjalnej*, z wykluczeniem drugiej strony jej bytowości – *substancji relacyjnej*. Natomiast sąd *jestem, więc komunikuję się* prawidłowo wskazuje na integralność faktu osobowego, czyli wzajemne dopełnianie się *substancji relacyjnej* i *relacji substancjalnej* w osobie. Może również zaistnieć pokusa przewyciężenia redukcjonizmu ontycznego zawartego w sądzie *komunikuję się, więc jestem* przez dopełnienie go w koniunkcji sądem *jestem, więc komunikuję się*, na wzór wyżej przywołanych *operari sequitur esse* i *esse sequitur operari*. Będzie to jednak wyłącznie powielenie błędu epistemologicznego, sprowadzającego się do uznania porządku poznawczego za porządek ontyczny.

Poprawnie definiowana koncepcja relacyjna *persona medialis*, będąca jakąś misteryjną dialektyką ontyczną, pozwala w dalekiej analogii uznać pod pewnymi warunkami zbiorowość osób współtworzących przez relacje komunikacyjne mediosferę za *medialną osobę społeczną*, która jest bytem kolektywnym, analogicznym do Arystotelesowskiej *substancji wtórnej*¹⁶⁸. Uprawnione jest twierdzenie, iż w przestrzeni medialnej realnie bytują liczne *personae medialis* ujęte dystrybutywnie oraz ujęte kolektywnie jako byt wspólny (*subsistentia communis, esse personale socialiter*)¹⁶⁹. Nie każda zbiorowość *personae medialis* w mediosferze bytuje jako medialna osoba społeczna. Zbiorowości te nie są zatem wprost porównywalne jakościowo do osobowego bytu kolektywnego¹⁷⁰. Wielość osób danej zbiorowości dopiero przy właściwym jakościowo poziomie relacji międzyosobowych staje się na sposób analogiczny w *esse commune* „jednym” osobowym bytem społecznym. Uważamy, że poziom tych relacji powinien odpowiadać *communio personarum*, choć jest to wysoki próg partycypacji osób we wspólnocie medialnej. W naszym przekonaniu *esse commune* stanowi niejako przekroczenie progu *communio personarum*. Wydaje się wszakże, iż medialna osoba społeczna nie jest możliwa bez *communio personarum*. „W rezultacie konkretna społeczność ma swoją substancję wspólną (*subsistentia communis*), swoje zbiorowe *ego*, czyli *my* (*ego collectivum*), i swoją określoną rolę dziejową (*action partis*), przy tym wymiar natury i wymiar duchowy zespala ją się ściśle [...] uzyskuje ona zbiorowe władze i funkcję: wspólną egzystencję, wspólną świadomość, wolę, dążenia, działanie i sprawianie – słowem: wspólnotę życia”¹⁷¹. Tym samym medialnej osoby społecznej nie należy redukować do bytu przypa-

¹⁶⁸ Por. tamże, s. 13-14.

¹⁶⁹ Por. Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, dz. cyt., s. 226.

¹⁷⁰ Por. P. Guzdek, *O możliwości powstania polskiej szkoły medioznawstwa...*, dz. cyt., s. 115.

¹⁷¹ Cz.S. Bartnik, *Szkice do systemu personalizmu*, dz. cyt., s. 44.

dłościowego, lecz uznać za *substancję korelacyjną*, posiadającą wyraźnie identyfikowalne: prakseologiczne, pneumatyczne i somatyczne wymiary kolektywnej bytowości¹⁷².

Osoba ludzka zadziwia pięknem swej godności i ontycznej doskonałości, choć nierzadko zdumiewa także w negatywnym sensie wolnym i świadomym wyborem zła moralnego. Komunikacja medialna nie jest pozbawiona tego osobowego, człowieczego paradoksu. Niewątpliwie stanowi niespożyty dotąd potencjał przekazu dobra, piękna i prawdy w dialogu osób komunikujących się ze sobą za pośrednictwem nowych technologii medialnych. Budowanie wspólnoty medialnej przez osoby i dla osób przeżywających swoją codzienność w mediosferze to prymarny cel personalistycznie rozumianej komunikacji medialnej, z której nie można zupełnie usunąć istotnego przymiotu interpersonalności, bowiem prowadziłoby to do zaprzeczenia jej natury, sensu i celu. Personalistyczna wizja *homo medialis* nie jest sztucznym konstruktem poznawczym, zmierzającym do narzucenia nieprzystającej do rzeczywistości koncepcji człowieka, niemającej potwierdzenia w jego naturze bądź nadmiernie eksponującej jakiś wybrany atrybut ludzkiej kondycji. Wprost przeciwnie, stanowi nie tylko adekwatne odczytanie fundamentów jego osobowej natury, ale także faktycznych pryncypiów przestrzeni medialnej, która nie zaistniałaby i nie mogłaby ciągle trwać bez potencjalności osobowych człowieka, w szczególności racjonalnego poznania, wolnej i rozumnej woli, relacyjności oraz sprawczości i twórczości kulturowej. Poszukując najgłębszych, ontycznych i epistemicznych, podstaw mediosfery, nieuchronnie odkrywa się świat osoby. Mediosfera jawi nam się jako prozopoiczna, inteligibilnie otwarta na świat osoby i stanowiąca obecnie jego nieodłączną składową. Świat ten można bądź to afirmować, bądź kontestować, jednak nie sposób nie zmierzyć się z faktem osobowym konstytuującym rzeczywistość medialną. Jest to swoista próba prozopoiczna, którą każdy badacz, jak również zwykły uczestnik mediosfery, musi rozstrzygnąć, kiedy *napotyka* tę rzeczywistość kulturową, chce nad nią reflektować lub ją aktywnie współtworzyć.

¹⁷² Por. tamże, s. 60; Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, dz. cyt., s. 226.

5. Pryncypialne wątki problemowe personalistycznej ontologii komunikowania medialnego

W nauce o mediach i komunikowaniu dominują paradygmaty bazowe teorii mediów propagujące redukcjonistyczny obraz człowieka, nabudowany na antropologiczno-aksjologicznych założeniach filozofii neomarksistowskiej i postmodernistycznej. W polskim środowisku medioznawczym od ponad dekady są prowadzone badania nad możliwością rozwijania personalistycznego paradygmatu medialnego. Paradygmat ten stanowi niepodważalne *novum* na tle dominujących w Europie Zachodniej, USA i Kanadzie w minionych dziesięcioleciach orientacji paradygmatycznych szkół medioznawczych, które programowo odrzucały lub nie uwzględniały założeń filozofii personalistycznej (szkoły toronckiej, szkoły Cultural Studies, szkoły Palo Alto, szkoły funkcjonalizmu amerykańskiego, frankfurckiej szkoły krytycznej), oraz w kontekście zakresu i metodologii badań akceptowanych przez kolejne pokolenia badaczy wychowanych na dorobku tych szkół. W prezentowanym przedłożeniu dążyliśmy do nakreślenia perspektywy badawczej medioznawstwa personalistycznego i wskazania możliwości, a zarazem konieczności rozwijania personalistycznego paradygmatu medialnego w ramach systemu personalistycznego. Dotychczas podejmowane przez polskich badaczy próby wypracowania podstawowych założeń tego paradygmatu ograniczały się bowiem do analiz antropologicznych, etycznych i aksjologicznych, przy niedostatecznym uwzględnieniu potrzeby uprzedniego, gruntownego dookreślenia i klarownego sformułowania jego pryncypialnych przesłanek ontologicznych, epistemologicznych i metafizycznych. W toku prowadzonych analiz staraliśmy się zatem wykazać zasadność poszerzenia zakresu badań medioznawstwa personalistycznego poza obszar personalistycznej antropologii, aksjologii i etyki mediów, a tym samym umiejscowienia go na gruncie personalizmu systemowego. Pozwoli to uniknąć zawężenia personalistycznego paradygmatu medialnego wyłącznie do prozopologii medialnej i traktowania go jedynie jako kolejnej propozycji ujęcia etyki mediów i aksjologii komunikowania. Opracowanie programu badawczego medioznawstwa personalistycznego stanowi pierwszy krok i niezbędny warunek do zbudowania polskiej szkoły medioznawczej o profilu personalistycznym, która przez pogłębione studium filozofii personalistycznej może wnieść doniosły wkład w upowszechnienie prawdy o godności osobowej *homo medialis* w światowym dyskursie badaczy mediów i komunikowania. Jesteśmy głęboko przekonani o możliwości powstania polskiej szkoły medioznawstwa personalistycznego i zasadności podjęcia proponowanego w jej ramach kierun-

ku badań medioznawczych promującego prawdę o personalistycznym statusie ontycznym uczestników procesu komunikowania medialnego i wynikających z niego implikacjach ontycznych, epistemicznych, etycznych, aksjologicznych, antropologicznych, pedagogicznych i teologicznych.

Myliłby się ten, kto by sądził, że przeprowadzone w tym rozdziale analizy wyczerpują ich przedmiot, a poczynione ustalenia mają charakter definitywny. W rzeczy samej zaprezentowane tu propozycje rozstrzygnięć niektórych kwestii ontologicznych i metafizycznych powinno się traktować wyłącznie jako głos w dyskusji nad kształtem medioznawstwa personalistycznego. Wieńcząc podjęte rozważania, chcemy uwyraźnić złożoność poruszanej przez nas problematyki ontologicznej, w istocie decydującej o kierunku dalszego rozwoju medioznawstwa personalistycznego. Sposób rozumienia bowiem pryncypium personalistycznego mediosfery jest jednym z najdonioślejszych zagadnień spośród wszystkich wątków problemowych personalistycznej ontologii komunikowania medialnego. Z kategorią personalności na równie istotnym poziomie ważności pozostaje kwestia określenia warunków realności bytu. Oba te zagadnienia ściśle wiążą się ze sobą i wzajemnie implikują, dlatego należy im poświęcić szczególną uwagę, wystrzegając się prostych uogólnień i udzielania przedwczesnych odpowiedzi na determinowane przez nie pytania. Błędem byłoby również ukrywanie trudności, z jakimi przychodzi nam analiza tych węzłowych problemów, bez których rozstrzygnięcia nie można przystąpić do wypracowania ontologicznych i epistemologicznych podstaw medioznawstwa personalistycznego. Wyraźnie zarysowuje się tu potrzeba uzgodnienia ich na drodze aporetycznej perspektywy badawczej, podejmowanej z zamierzeniem osiągnięcia rozwiązań systemowych. Ciągłe powinno towarzyszyć nam przekonanie, iż formułowane przez nas założenia i wnioski mają charakter zaledwie wstępnych ustaleń, które w ogniu rzeczowej krytyki winny zostać zweryfikowane, dopracowane albo całkowicie uchylone.

W toku analiz jawnie odwoływaliśmy się do tomizmu egzystencjalnego, który w pewnej mierze zdominował sposób rozwiązania niektórych problemów, przy mniejszym spożytkowaniu w ich rozstrzyganiu przesłanek personalizmu uniwersalistycznego. Z pozycji tomizmu egzystencjalnego podjęliśmy także mniej lub bardziej udaną próbę reinterpretacji podstawowych założeń systemu Czesława S. Bartnika. Jest to wyraźnie dostrzegalne w nakreślonym przez nas ujęciu pryncypium personalistycznego mediosfery, w którym złagodzilśmy wypracowaną przez Bartnika koncepcję kategorii personalności. Uznaliśmy mianowicie, że pryncypium personalności jest konsekwencją, względnie uszczegółowieniem pierwszych zasad bytu, jednak nie będąc z nimi tożsamym (w rozumieniu identity absolutnej). Wyraziliśmy przy tym przekonanie, iż związanie ontyczne wszystkich bytów mediosfery z bytowością osobową,

przygodną i absolutną, ujawnia się w porządku przyczynowania, porządku racjonalności bytów oraz porządku relacji wewnątrzbytowych i międzybytowych, transcendentalnych i kategorialnych. Używane określenia *pryncypium* czy *zasada* w znaczeniu metafizycznym miały charakter dalece analogiczny w odniesieniu do kategorii personalności i służyły jedynie podkreśleniu roli *persona medialis* w ontycznym ukonstytuowaniu i poznawalności mediosfery. Nie świadczą natomiast o zrównaniu jej z transcendentalną zasadą bytu. Drugim momentem przejrzystości ujawniającym naszą aprobatę tomizmu egzystencjalnego było przyjęcie aktu istnienia bytu za wyłączny warunek jego realności. Takie ukierunkowanie rozumienia tych dwóch kapitałnych dla nas kwestii może spotkać się jednak z zarzutem, iż sprowadza medioznawstwo personalistyczne na tory prozopologii, niwecząc trud wypracowania rozstrzygnięć właściwych dla systemu personalistycznego.

Kategoria personalności i warunki realności bytu wskazane przez Czesława S. Bartnika niewątpliwie odbiegają od próby ich ujęcia w naszym studium. Nie wyklucza to wszelako możliwości uznania, po przeprowadzeniu dalszych badań, stanowiska lubelskiego personalisty za jedynie słusznego. Zanim jednak uzasadnimy decyzję o tymczasowym powstrzymaniu się od bezpośredniej aplikacji do naszego projektu personalistycznej ontologii komunikowania medialnego koncepcji zasady personalności i warunków realności bytu w nienaruszalnym kształcie, ustalonym w ramach personalizmu uniwersalistycznego, zweryfikujmy, co właściwie Czesław S. Bartnik rozumie przez te pojęcia. Kategoria personalności, a w istocie byt osobowy w jego ocenie:

- to „ultra-sens wszelkiej rzeczywistości pozapersonalnej”¹⁷³;
- to „pra-obraz bytu”¹⁷⁴;
- to „pierwszy warunek istnienia”¹⁷⁵;
- to „alfa, centrum i omega wszelkiej rzeczywistości reistycznej”¹⁷⁶;
- jest „racją istnienia, gdyż istnienie bez relacji do osoby nie ma właściwie sensu”¹⁷⁷;
- jest „dynamiką bytu stworzonego, wszelkiej rzeczywistości”¹⁷⁸;
- jest „podstawowym warunkiem *bytowości głębokiej*, jedności i logiczności bytu”¹⁷⁹;

¹⁷³ Cz.S. Bartnik, *Szkice do systemu personalizmu*, dz. cyt., s. 45.

¹⁷⁴ Tamże.

¹⁷⁵ Tamże, s. 49.

¹⁷⁶ Tamże, s. 45.

¹⁷⁷ Tamże, s. 63.

¹⁷⁸ Tamże, s. 24.

¹⁷⁹ Tamże, s. 56.

- jest „warunkiem poznania, metodologii i prakseologii”¹⁸⁰;
- jest „pramodelem bytu w ogóle”¹⁸¹;
- jest „*prabytem* i *omegą* bytu”¹⁸²;
- jest „zasadą, racją, kluczem, celem i sensem wszelkiej rzeczywistości, a także samorozumienia się bytu w ogóle”¹⁸³;
- jest „najwyższym kodem i sensem języka rzeczywistości”¹⁸⁴;
- jest „imieniem bytu, motywem jego faktyczności i *realnością realności*”¹⁸⁵;
- jest „pierwotną formą istnienia, zasadą bytu, a przede wszystkim modelem substancji i bytu w ogóle”¹⁸⁶;
- „decyduje o subsystencji rzeczywistości”¹⁸⁷;
- „staje się główną zasadą nie tylko uprzedmiotowienia i realności bytu, lecz także jego jedności wewnętrznej, komunii, integracji i pewnego uniwersalizowania się”¹⁸⁸.

W eksplanacji kategorii personalności Czesław S. Bartnik stwierdza ponadto:

- „byt absolutny i przygodny warunkowany jest prozopiecznością”¹⁸⁹;
- „osoba człowieka warunkuje na swój sposób stworzenie w aspekcie istotowym i istnieniowym”¹⁹⁰;
- „Bóg jest bytowością przez personalność. Bóg apersonalny byłby sprzecznością wewnętrzną, samounicestwieniem się i *anty-rzeczywistością*”¹⁹¹;
- „osoba jest zawsze *najpierwsza*, i w porządku istotowym, i w porządku egzystencjalnym”¹⁹²;
- „[...] byt jest sobą w odniesieniu do osoby, która jest jego racją, zasadą, kresem, celem, *omegą* i sensem. Jest w sobie relacją, która z istoty swej jest odniesieniem do osoby – *Niestworzonej* i *stworzonej*”¹⁹³;
- „wszystko istnieje tylko w relacji do osób”¹⁹⁴;

180 Tamże.

181 Tamże.

182 Tamże.

183 Tamże, s. 66.

184 Tamże, s. 57.

185 Tamże, s. 75.

186 Cz.S. Bartnik, *Historia filozofii*, dz. cyt., s. 542.

187 Tamże, s. 24.

188 Cz.S. Bartnik, *Szkice do systemu personalizmu*, dz. cyt., s. 67.

189 Tamże, s. 83.

190 Tamże, s. 76.

191 Tamże, s. 82.

192 Tamże, s. 83.

193 Tamże.

194 Tamże, s. 39.

- „wszelka rzeczywistość nieosobowa, pozaosobowa jest *ściągnięta* ontologicznie do osoby, do osób”¹⁹⁵;
- „personalność zatem jest najwyższą kategorią bytową i mogłaby być dodana do dziesięciu kategorii, czyli sposobów bytowania przedstawionych przez Arystotelesa”¹⁹⁶;
- „w rezultacie Osoba Niestworzona i stworzona warunkuje byt i jego istnienie, a zatem personalność ontologiczna powinna zostać dodana do Arystotelesowych dziesięciu kategorii bytowania”¹⁹⁷;
- „wszelki byt otrzymuje swoją tożsamość ze względu na odniesienie do osoby (stworzonej i Niestworzonej)”¹⁹⁸.

Przytoczone wypowiedzi, a nie sposób przywołać wszystkich, jednoznacznie wskazują, że twórca personalizmu uniwersalistycznego traktuje kategorię personalności jako jedną z pierwszych zasad bytu i myśli, a nawet jako pierwszy spośród transcendentálnych pryncypiów metafizycznych. Personalność jest więc *przasadą*¹⁹⁹ wszystkich zasad bytu, najbardziej podstawowym transcendentale (sytuującym się przed rzeczą, jednością, odrębnością, prawdą, dobrem i pięknem), jak również najwyższą kategorią bytową²⁰⁰. Kategoria ta stanowi transcendentálny i uniwersalny *warunek personalistyczny* każdego bytu²⁰¹. Racją tożsamości, niesprzeczności, teleologiczności i sensowności bytu, w tym również bytu absolutnego, jest właśnie personalność²⁰². To bardzo odważne stanowisko, będące konsekwencją uznania absolutnego prymatu bytowego Boga osobowego nad wszelkimi innymi bytami oraz prymatu personalności w samym Absolutcie, a więc jest rezultatem teizmu personalistycznego. Bartnik stanowczo wystrzega się panteizmu i deklaruje radykalną niechęć do wszelkich postaci monizmu, twierdząc, iż w osobie jako nadsyntezy materii i ducha zostają one przewyciężone. Byty pozaosobowe sprowadza *de facto* do najniższej kategorii bytowej, czyli relacji do osoby²⁰³.

Podobnie byt osobowy w jego systemie staje się fundamentalnym warunkiem realności wszelkiego bytu, ontycznie ważniejszym od aktu jego istnienia, w czym daleko przekracza stanowisko tomistów egzystencjalnych, upatrujących rację faktyczności bytu wyłącznie w akcie istnienia:

¹⁹⁵ Tamże, s. 242.

¹⁹⁶ Cz.S. Bartnik, *Personalizm jako system*, dz. cyt., s. 58.

¹⁹⁷ Tenże, *Personalizm jako system. Omówienie wykładu*, dz. cyt., s. 68.

¹⁹⁸ Tenże, *Szkice do systemu personalizmu*, dz. cyt., s. 57.

¹⁹⁹ Tamże, s. 82.

²⁰⁰ Cz.S. Bartnik, *Personalizm jako system*, dz. cyt., s. 58.

²⁰¹ Tenże, *Szkice do systemu personalizmu*, dz. cyt., s. 76.

²⁰² Tamże, s. 82.

²⁰³ Tamże, s. 84.

- „byt jako byt (*ens commune, esse commune*) ma swoją realność jedynie w ścisłej relacji do osoby, która jest kategorią i racją najwyższą”²⁰⁴;
- „nie istnieje pełna realność, dopóki bytowość nie zwiąże się ze światem osoby”²⁰⁵;
- „wszelka rzeczywistość reistyczna (*res=rzecz*) ma sens jedynie w relacji na swój sposób do osoby”²⁰⁶;
- „wszystko, co istnieje realnie i co może istnieć, ma swoje odniesienie do świata osoby”²⁰⁷;
- „byt może istnieć realnie i być rozumiany w jakiejś mierze ostatecznie jedynie jako *prozopoidalny*, czyli jako będący w wewnętrznej relacji do świata osobowego”²⁰⁸;
- „istnienie osoby w świecie rzeczywistym warunkuje na swój sposób samą realność, a nawet możliwość bytu”²⁰⁹;
- „bez istnienia osoby wszelki byt byłby anonimowy, iluzyjny”²¹⁰;
- „w sytuacji istnienia osoby i wszelki inny byt jest realny, choć niejako wtórnie”²¹¹;
- „[...] osoba na swój sposób warunkuje realność samego bytu. Bez osoby nie byłoby realności”²¹²;
- „osoba, będąc absolutnym odniesieniem rzeczywistości, staje się główną zasadą nie tylko uprzedmiotowienia, esencjalizacji i realności bytu, lecz także jego integracji i pewnego uniwersalizowania się”²¹³;
- „byt pochodny staje się tożsamością i niesprzecznością, możliwością i realnością doświadczaną, dzięki wewnętrznej relacji do Boga Osobowego, do Osób Boga, a wtórnie i do osoby ludzkiej”²¹⁴;
- „byt jako byt (*ens commune, esse commune*) ma swoją realność jedynie w ścisłej relacji do osoby, która jest kategorią i racją najwyższą bytu”²¹⁵;

²⁰⁴ Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, dz. cyt., s. 401.

²⁰⁵ Tamże, s. 406.

²⁰⁶ Cz.S. Bartnik, *Szkice do systemu personalizmu*, dz. cyt., s. 57.

²⁰⁷ Tamże, s. 75.

²⁰⁸ Tamże, s. 66-67.

²⁰⁹ Tamże, s. 67.

²¹⁰ Tamże.

²¹¹ Tamże.

²¹² Tamże, s. 82.

²¹³ Tamże.

²¹⁴ Tamże, s. 83.

²¹⁵ Tamże.

- „rzeczywistość, choć sama w sobie jest *relacją*, posiada jednak także swoją realność wtórną, ma coś z realności dla siebie samej, dla swego spełnienia się”²¹⁶;
- osoba ludzka „jest najpewniejszym i najbardziej bezpośrednim receptorem realności bytu”²¹⁷.

Równie interesujące są interpretacje zasad realizmu personalistycznego, formułowane przez komentatorów filozofii Czesława S. Bartnika, w tym także Mirosława Kowalczyka, który wyjaśnia kryteria realności bytu w następujący sposób: „Realność dla Augustyna i Kartezjusza była *wewnętrzną* oczywistością osoby wobec siebie samej. Była to raczej realność świadomościowa subiektywna. Dla tomistów realizm to jest oczywiste stwierdzenie istnienia czegoś dzięki sądom zmysłowym i umysłowym na podstawie rzeczy na mocy *oczywistości obiektywnej*. W personalizmie obie te drogi schodzą się razem. Prapierwotny fakt realności ustalany jest na podstawie *faktu personalnego*. Na fakt ten składa się strona subiektywna – stwierdzenie przez osobę siebie samej, bezpośrednio lub/i pośrednio (przez refleksję nad aktami osoby), oraz strona obiektywna, czyli stwierdzenie istnienia siebie i rzeczy przy pomocy władz zmysłowych i umysłowych, między innymi na podstawie sądów egzystencjalnych. W ten sposób w personalistycznej teorii poznania podstawa realizmu jest mocniejsza, choć złożona”²¹⁸. Krzysztof Guzowski doprecyzowuje założenia personalistycznego realizmu: „Dla personalizmu realne są i rzeczy materialne, i myślnie czy duchowe (gdyż jedno i drugie są w szczególnej relacji do bytu osobowego), co pozwala na dokonanie syntezy poglądów materialistów i idealistów”²¹⁹.

Uważamy, że wypracowane przez Czesława S. Bartnika koncepcje kategorii personalności i warunków realności bytu są niezwykle doniosłe. W naszym projekcie medioznawstwa personalistycznego chcemy szeroko otworzyć się na instrumenty metodologiczne i rozstrzygnięcia merytoryczne tego systemu personalistycznego. Jesteśmy głęboko przekonani, iż będzie to możliwe jedynie w warunkach szczerzej dyskusji i racjonalnego dialogu. Z tego względu nie możemy przemilczeć rodzących się wątpliwości, które – co nie wykluczamy – mogą być wynikiem braku odpowiedniego zrozumienia przez nas podstawowych założeń filozofii personalistycznej Czesława S. Bartnika. Po przestudiowaniu systemu personalizmu uniwersalistycznego nasuwa się bowiem pytanie, czy system ten nie zawiera w swych najgłębszych pokładach trudno dostrzegalnego myślenia monistycznego, przy zadeklarowanym odrzuceniu dotychczas

²¹⁶ Tamże, s. 84.

²¹⁷ Tamże, s. 242.

²¹⁸ M. Kowalczyk, *Realizm personalistyczny*, dz. cyt., s. 482-483.

²¹⁹ K. Guzowski, *Personalizm jako system*, dz. cyt., s. 105.

zidentyfikowanych w historii filozofii kierunków monistycznych. Mielibyśmy zatem do czynienia już nie tyle z monizmem materialistycznym, spirytualistycznym czy materialno-duchowym, ale z monizmem personalistycznym w wysoce wyrafinowanej formie. Ów monizm w zależności od interpretacji zasady personalności może przybrać postać częściową lub całkowitą. Monizm personalistyczny częściowy redukuje rzeczywistość pozapersonalną do kategorii prozopoicznej relacji przypadłościowej, bowiem byty nieosobowe mają wedle jego założeń być li tylko relacją do osoby („relacją ku-osobową”). Tego redukcjonizmu relacyjnego nie stosuje on jednak w odniesieniu do osób ludzkich i Osób Bożych, ponieważ byt osobowy, tak przygodny, jak i konieczny, uznaje za „relację substancjalną” i „substancję relacyjną” jednocześnie, integralnie łącząc statyczną i relacyjną koncepcję osoby. Monizm personalistyczny całkowity, a właściwie personalistyczna wersja panteizmu, w istocie redukuje całą rzeczywistość do kategorii prozopoicznej relacji, bądź to przypadłościowej w odniesieniu do bytów pozapersonalnych jako „relacji ku-osobowych”, bądź ujmowanej substancjalnie w przypadku osób ludzkich i Osób Bożych. W tej wersji monizmu byt osobowy przygodny, będąc osobą względną, jest ostatecznie relacją wobec Osobowego Boga, który będąc osobą w znaczeniu absolutnym, sam bytuje w relacji transcendentalnej Osób Bożych względem siebie. Ten redukcjonizm relacyjny już na poziomie osobowym próbuje się łagodzić dopełniając koncepcję osoby jako „relacji substancjalnej”, koncepcją osoby jako „substancji relacyjnej”, co w sensie ostatecznym i absolutnym dokonuje się jedynie w Pierwszej Osobie, a tylko względnym w osobie przygodnej. To naprowadza z kolei na zarzut panteizmu w ukrytej, wyrafinowanej formie, już nie tak trywialnej jak plotyński emanacjonizm. W zależności od interpretacji kategorii personalności, w najgłębszych podstawach ontycznych personalizmu uniwersalistycznego Cz. S. Bartnika można dopatrzeć się bądź jednej, bądź drugiej wersji monizmu. Zachodzi znacząca różnica pomiędzy bytem będącym jedynie relacją, a bytem pozostającym w relacji do ontycznie doskonalszego bytu. Kwestią istotną jest zatem, na ile konsekwentnie łączy się statyczną i relacyjną koncepcję osoby i jak w jej perspektywie postrzega się status ontyczny bytów pozapersonalnych, jak umuje się relacje transcendentalne bytów osobowych i nieosobowych względem siebie, a nade wszystko, co jest ostatecznie nadrzędne w owej zasadzie personalności obejmującej wszystkie byty: prymat relacyjności – relacja substancjalna (w przypadku osób); relacja ku-osobowa (w przypadku bytów nieosobowych), czy prymat substancjalności – koncepcja substancji relacyjnej ma dotyczyć tylko osób, czy także bytów nieosobowych, a więc, czy byty pozapersonalne sprowadzimy czy nie sprowadzimy do przypadłości bytu osobowego. Z uwagi na przyjętą

koncepcję bytów pozapersonalnych, w personalizmie uniwersalistycznym dostrzegalny jest prymat relacyjności.

Wskazując liczne powiązania relacyjne bytów pozapersonalnych mediosfery z *persona medialis*, w naszym studium nie ograniczyliśmy ich bytowości jedynie do relacji względem osoby ludzkiej, co wydaje się czynić z całą rzeczywistością nieosobową lubelski filozof. W konsekwencji każdy byt pozapersonalny staje się jakąś przypadłością bytu osobowego. Prozopoiczna relacyjność personalizmu uniwersalistycznego budzi obawę o poprawność tak radykalnego, czy wręcz jednostronnego ujęcia rzeczywistości ze względu na uczynienie z kategorii personalności pierwszej zasady bytu. W zamyśle Czesława S. Bartnika kategoria personalności, determinująca sposób rozumienia owej relacji prozopoicznej, dalece przekroczyła porządek przyczynowości i inteligibilności bytów, stanowiąc pierwszą spośród pierwszych zasad bytu i zarazem pierwszy warunek realności każdego bytu. Zasada prozopoiczności, warunkująca sam byt absolutny i *de facto* wszystko sprowadzająca do personalności pod względem esencjalno-egzystencjalnym, przypomina zasadę monistyczną, która z rzeczywistości nie tyle wyklucza, co może istotnie naruszyć jej pluralizm bytowy. Wyróżnione przez Arystotelesa pryncypia metafizyczne bezpośrednio odnoszą się do egzystencjalnej strony bytu, dlatego nie mogą powodować monizmu z racji powszechności samego aktu istnienia. Z kolei zasada personalności wskazuje bardziej na stronę treściowo-esencjalną bytów, a nie tylko istnieniową, przez co stwarza niebezpieczeństwo monistycznej interpretacji bytu, wywołane jakąś formą projekcji treści osobowej na wszystkie byty, choćby w postaci redukcjonizmu relacyjnego, czyli sprowadzenia bytów pozapersonalnych do relacji prozopoicznej. Tymczasem uznanie absolutnego bytu osobowego za rację dostateczną i ostateczną oraz rację zrozumiałości jego samego i wszelkiego bytu przygodnego z powodzeniem może zostać wyrażone przez obowiązujące dotychczas w metafizyce klasycznej pierwsze zasady bytu, które odwołując się do egzystencjalnej strony bytu, wykluczają jednostronne ujęcia jego aspektu esencjalnego (treściowego) i nieuprawnione rozciąganie strony esencjalnej bytu osobowego na inne byty niejako pośrednio, właśnie przez relację prozopoiczną. Czy zatem na pewno zachodzi konieczność zaszeregowania kategorii personalności do pierwszych zasad bytu i myśli, już nie tyle jako dodatkowego, co najbardziej pierwotnego pryncypium metafizycznego? Czy kategoria personalności nie stanowi raczej uszczegółowienia i konsekwencji pierwszych zasad noetycznych? Czy pozostałe pryncypia metafizyczne nie wystarczają do adekwatnego określenia i wyartykułowania związków ontycznych bytu osobowego z innymi bytami, a więc z całą rzeczywistością? Nikt, kto uznaje osobowy Absolut, nie może wszakże zaprzeczyć uprzączywania przez niego każdego bytu; podważyć posiadaną

przez niego immanentnie rację poznawalności, zrozumiałości i sensowności przygodnych bytów osobowych i pozapersonalnych; znieść łączących go z innymi bytami relacji transcendentalnych. Uznanie kategorii personalności za konsekwencję, względnie uszczegółowienie pierwszych zasad bytu i myśli, chroni przed zarzutami personalistycznego monizmu relacyjnego, a może nawet personalistycznego panteizmu relacyjnego, z którymi należy się liczyć, w przypadku utożsamienia jej z transcendentальnymi zasadami bytu, czyli postawienia u podstaw wszystkich zasad metafizycznych i wszelkiego porządku ontycznego.

Koncepcja wtórnej rzeczywistości bytów pozapersonalnych Cz. S. Bartnika jest także wysoce zastanawiająca i skłania do pytania, czy można ograniczać pełnię rzeczywistości wyłącznie do podmiotu osobowego? Czy ta wtórna rzeczywistość w rezultacie nie jest ujęciem pozostającym na granicy idealizmu subiektywistycznego i zacierającym różnicę pomiędzy tym, co faktycznie pozapsychiczne i intencjonalnie obecne w materiale psychicznym osoby ludzkiej? Czy ta koncepcja na pewno gwarantuje realny, bezpośredni dostęp poznawczy do rzeczywistości pozaosobowej i czy nie będzie skutkować projekcją bytu osobowego na tę rzeczywistość, a w rezultacie pomieszaniem porządku poznawczego z ontycznym? Zdolność racjonalnego poznania innych bytów i samopoznania przysługująca wyłącznie osobie nie uprawnia bowiem do ograniczenia rzeczywistości bytu jedynie do niej. Paradoksalnie to właśnie osoba ludzka, która w personalizmie uniwersalistycznym ma być warunkiem rzeczywistości bytu, w swej zdolności do racjonalnego i refleksywnego poznania sama wykazuje niebywale trudności w odróżnianiu tego, co jest i nie jest realne w doświadczaniu przez nią innych bytów i samodoświadczaniu siebie.

Sformułowane tu pytania niewątpliwie skłaniają do dyskusji i po części mają charakter prowokacyjny. Podniesione wątpliwości muszą doczekać się definitywnego rozstrzygnięcia. Poniekąd uzasadniają naszą postawę zdrowego dystansu wobec ontologii personalizmu uniwersalistycznego i powstrzymania się od przyjęcia w całości wypracowanej w jego ramach koncepcji kategorii personalności i warunków rzeczywistości bytu. Nie świadczy to jednak, że autor tego studium w jakikolwiek sposób deprecjonuje system personalizmu uniwersalistycznego, zarzucając Czesławowi S. Bartnikowi przyjęcie błędnych rozwiązań. Wprost przeciwnie, jego zamiarem jest wykazanie, iż medioznawstwo personalistyczne nie sprowadza się do prostej aplikacji poszczególnych koncepcji filozoficznych, ale ma się stać faktycznie filozofowaniem, w którym każde zagadnienie problemowe powinno zostać rozpatrzone niejako na nowo. Nie można bowiem zadowolić się już uznanymi rozstrzygnięciami, które wydają się bezpieczne, ale należy je ponownie zweryfikować. Gruntowna weryfikacja w szczególności musi dotyczyć właśnie personalizmu uniwersalistycznego,

czego nie jesteśmy w stanie szerzej uczynić w tym przedłożeniu z uwagi na ograniczenia formalne. Weryfikacją powinien zostać objęty również tomizm egzystencjalny. Mamy głębokie przekonanie, iż krytyczna analiza kierunków filozoficznych, na których chcemy budować medioznawstwo personalistyczne, nie tylko nie umniejszy ich doniosłości, ale w nowym blasku ukaże zawarte w nich bogactwo i geniusz myśli ich autorów. Aporetyczny dialog między-systemowy pozwoli na nie spojrzeć z perspektywy innych kierunków, co być może ujawni ich ewentualne ograniczenia czy nieścisłości epistemologiczne i metodologiczne, ale nade wszystko wskaże nowe perspektywy badawcze oraz dowiedzie ich zdadności do opisu i wyjaśniania pozycji egzystencjalnej *persona medialis* w mediosferze. Z pewnością i autor tego opracowania nie ustrzegł się nieścisłości czy braku konsekwencji w uzasadnianiu prezentowanego stanowiska, dlatego najbardziej krytyczną postawę powinien zająć przede wszystkim wobec samego siebie.

STRESZCZENIE

W artykule podjęto próbę identyfikacji podstawowych, metafizycznych i ontologicznych, założeń personalistycznej filozofii mediów. Zaproponowano, by ten kierunek badań filozoficznych w naukach o mediach i komunikowaniu określić mianem *medioznawstwa personalistycznego* i rozwijać w ramach realistycznego systemu personalistycznego. Jako filozoficzne źródła postulowanego systemu wskazano personalizm uniwersalistyczny i filozofię klasyczną, w tym szczególnie tomizm egzystencjalny w wydaniu lubelskiej szkoły filozoficznej. Wyrażono przekonanie, iż program filozoficzny medioznawstwa personalistycznego powinien zostać sformułowany dzięki aporetycznemu podejściu badawczemu. Ta droga międzysystemowego dialogu personalizmu uniwersalistycznego i tomizmu egzystencjalnego z innymi kierunkami filozoficznymi, nurtami personologii i systemami personalistycznymi ma doprowadzić do wypracowania i zweryfikowania jego głównych, ontologicznych, prozopologicznych, etycznych, estetycznych, aksjologicznych, teoriopoznawczych, metodologicznych, kulturologicznych i historiozoficznych założeń oraz zidentyfikowania epistemologicznych i metodologicznych ograniczeń proponowanego kierunku badań filozoficzno-medioznawczych. Stwierdzono, iż jednymi z najważniejszych wątków problemowych personalistycznej ontologii komunikowania medialnego, których rozstrzygnięcie ma decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju programu medioznawstwa personalistycznego, jest określenie warunków rzeczywistości bytu i sprecyzowanie personalistycznego pryncypium metafizycznego mediosfery. Postawione w artykule

wnioski i postulaty mają charakter wstępnych ustaleń i stanowią głos w dyskusji nad możliwością zbudowania personalistycznego paradygmatu medialnego w naukach o mediach i komunikowaniu.

słowa kluczowe: medioznawstwo personalistyczne, nauki o mediach, *persona medialis*, mediosfera, pozycja egzystencjalna, pryncypium personalistyczne, system personalistyczny, prozopologia

ZUSAMMENFASSUNG

Der Artikel versucht grundlegende, metaphysische und ontologische Voraussetzungen der personalistischen Medienphilosophie zu identifizieren. Es wurde vorgeschlagen, diese Richtung der philosophischen Forschung in der Medienwissenschaft als *personalistische Medienwissenschaft* zu bezeichnen und im Rahmen eines realistischen und personalistischen Systems zu entwickeln. Als philosophische Quelle des postulierten Systems wurde Universalismus und klassische Philosophie angegeben, insbesondere existenzieller Thomismus aus der philosophischen Schule in Lublin. Man hat festgestellt, dass das philosophische Programm der personalistischen Medienwissenschaft durch apologetische Forschung formuliert werden sollte. Dieser Dialog des Universalismus und existenziellen Thomismus mit anderen philosophischen Richtungen, Persönlichkeitslehre und den persönlichen Systemen soll dazu führen, seine prinzipiellen, ontologischen, prozopologischen, ethischen, ästhetischen, axiologischen, theoretischen, methodologischen, kulturologischen und historiosophischen Annahmen auszuarbeiten und zu überprüfen und epistemologische und methodologische Beschränkungen der vorgeschlagenen Richtung der philosophisch-medialen Forschung zu identifizieren. Es wurde festgestellt, dass eines der wichtigsten Probleme der personalistischen Ontologie der Medienkommunikation, deren Entscheidung zu einem bedeutenden Faktor für die Weiterentwicklung der personalistischen Medienwissenschaft gehört, ist, die Bedingungen der Wirklichkeit des Daseins zu bestimmen und das personalistische Prinzip der metaphysischen Mediensphäre zu definieren. Die Schlussfolgerungen und Forderungen dieses Artikels sind vorläufig und sprechen für die Möglichkeit, in der Medienwissenschaft ein personalistisches Medienparadigma aufzubauen.

Stichwörter: personalistische Medienwissenschaft, Medienwissenschaft, *persona medialis*, Mediensphäre, existentielle Position, personalistisches Prinzipium, personalistisches System, Prozopologie

SUMMARY

The paper aims at identifying the basic, metaphysical and ontological assumptions of the personalist philosophy of the media. The field of philosophical research of media science was proposed to be defined as *personalistic media studies* which should be developed within a realistic personalistic system. Universalist personalism and classical philosophy, including existential Thomism in the Lublin philosophical school in particular, were indicated as the philosophical sources of the proposed system. It was believed that the philosophical program of personalistic media studies ought to be formulated through aporetic research. The inter-systemic dialogue between universalism as well as existential Thomism and other philosophical directions, personology trends and personalist systems is supposed to lead to the elaboration and verification of its principal, ontological, prosopological, ethic, aesthetic, epistemological, methodological, culturological, historiosophical assumptions and to the identification of epistemological and methodological limitations of the proposed field of philosophical-media studies research. It was found that one of the most important themes of the personalistic ontology of media communication, which is decisive for further development of the program of personalistic media studies, was to define the conditions of the reality of being and to specify the personalistic principle of the metaphysical mediasphere. The conclusions and proposals put forward in the article are preliminary in nature and contribute to the discussion about the possibility of establishing a personalistic media paradigm in media science.

keywords: personalistic media studies, media studies, *persona medialis*, mediasphere, existential position, personalistic principle, personalistic system, prosopology

Bibliografia

- Ajdukiewicz K., *Zagadnienia i kierunki filozofii. Teoria poznania. Metafizyka*, wyd. III, Warszawa-Kęty 2003.
- Barth G., *Ku całościowej wizji osoby ludzkiej. Metodologiczne założenia personalizmu integralnego*, w: *Katecheza a osoba. Wybrane zagadnienia z metodologii personalistycznej w katechezie*, P. Goliszek, Lublin 2010, s. 67-77.
- Barth G., *Ku pełni osoby w Chrystusie. Wincentego Granata personalizm integralny*, Lublin 2009.

- Bartnik Cz.S., *Dlaczego personalizm?*, „Personalizm. Prawda – Dobro – Piękno” 1(2001), s. 7-8.
- Bartnik Cz.S., *Filozofia historii*, Lublin 2013.
- Bartnik Cz.S., *Historia filozofii*, wyd. II, Lublin 2001.
- Bartnik Cz.S., *Istota więzi eklezjalnej*, „Studia Płockie” 23(1995), s. 11-12.
- Bartnik Cz.S., *Metafizyka osoby – wykład*, w: *Osoba i personalizm*, Lublin 2012, s. 38-47.
- Bartnik Cz.S., *Osoba ludzka w teologii katolickiej*, w: *Osoba i personalizm*, red. tenże, Lublin 2012, s. 23-30.
- Bartnik Cz.S., *Osoba*, w: *Osoba i personalizm*, red. tenże, Lublin 2012, s. 11-15.
- Bartnik Cz.S., *Personalizm jako system*, w: *Osoba i personalizm*, red. tenże, Lublin 2012, s. 52-64.
- Bartnik Cz.S., *Personalizm jako system. Omówienie wykładu*, w: *Osoba i personalizm*, red. tenże, Lublin 2012, s. 65-72.
- Bartnik Cz.S., *Personalizm*, wyd. II, Warszawa 2000.
- Bartnik Cz.S., *Szkice do systemu personalizmu*, Lublin 2011.
- Bartnik Cz.S., *Wstęp*, w: *Osoba i personalizm*, red. tenże, Lublin 2012, s. 9-10.
- Bielak T., Ptaszek G., *Dwuobszarowość badań nad mediami w Polsce*, w: *Media.pl. Badania nad mediami w Polsce*, red. T. Bielak, G. Ptaszek, Kraków 2016, s. 7-19.
- Drożdż M., „*Persona communicans*” z perspektywy aksjologicznej, w: *Człowiek w świecie mediów*, red. M. Drożdż, I.S. Fiut, Kielce 2012, s. 189-210.
- Drożdż M., *Etyczna demitologizacja mediów*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 25(2006), z. 1, s. 83-99.
- Drożdż M., *Filozoficzne aspekty synergii człowieka i maszyny. Polemika z synergetyką medialną Norberta Bolza*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 24(2005), z. 2, s. 39-51.
- Drożdż M., *Logos i ethos mediów. Dyskurs paradygmatyczny filozofii mediów*, Tarnów 2005.
- Drożdż M., *Media: teorie i fikcje*, Kielce 2005.
- Drożdż M., *Medialne struktury hybrydowe. Człowiek w przestrzeni medialnego determinizmu*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 24(2005), z. 1, s. 127-138.
- Drożdż M., *Osoba i media. Personalistyczny paradygmat etyki mediów*, Tarnów 2005.
- Drożdż M., *Przestrzeń sensu w postmodernistycznej „cywilizacji medialnej*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 20(2001), z. 1, s. 13-31.
- Duchliński P., *W stronę aporetycznej filozofii klasycznej. Konfrontacja tomizmu egzystencjalnego z wybranymi koncepcjami filozofii współczesnej*, Kraków 2014.
- Gacka B., *System personalizmu uniwersalistycznego*, w: *Osoba i personalizm*, red. Cz.S. Bartnik, Lublin 2012, s. 85-96.
- Gogacz M., *Elementarz metafizyki*, Warszawa 1987.
- Gogacz M., *Istnieć i poznawać. Notatnik błędów filozoficznych i trudności z kręgu klasycznie pojętej filozofii*, Warszawa 1969.
- Góźdz K., *Prakseologia personalistyczna*, w: Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, wyd. wyd. II, Warszawa 2000, s. 479-482.
- Góźdz K., *Teologia człowieka*, Lublin 2006.
- Guzdek P., *O możliwości powstania polskiej szkoły medioznawstwa personalistycznego. Przyczynek do dyskusji*, Tarnów 2014.

- Guzowski K., *Personalizm jako system*, w: *Osoba i personalizm*, red. Cz.S. Bartnik, Lublin 2012, s. 97-106.
- Guzowski K., *Personalizm systemowy ks. Czesława Stanisława Bartnika*, w: *Osoba i personalizm*, red. Cz.S. Bartnik, Lublin 2012, s. 75-84.
- Hudzik J.P., *Wykłady z filozofii mediów. Podstawy nauk o komunikowaniu*, Warszawa 2017.
- Jagiello J., *Niedokończony spór o antropologię filozoficzną (Heidegger-Plessner). Studium historyczno-analityczne*, Warszawa 2011.
- Jastrzębski A., *Pierwszy personalista amerykański: personalizm Bordena Parkera Bowne'a*, Lublin 2008.
- Jęczeń J., *Komunikuję się, więc jestem*, Lublin 2016.
- Kowalczyk M., *Personalistyczne rozumienie dziejów w myśli Czesława S. Bartnika*, w: *Osoba i personalizm*, red. Cz.S. Bartnik, Lublin 2012, s. 107-115.
- Kowalczyk M., *Realizm personalistyczny*, w: Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, wyd. II, Warszawa 2000, s. 482-483.
- Kowalczyk S., *Idee filozoficzne postmodernizmu*, Radom 2004.
- Kowalczyk S., *Metafizyka ogólna*, Lublin 1997.
- Kowalczyk S., *Nurty personalizmu. Od Augustyna do Wojtyły*, Lublin 2010.
- Krapiec M.A., *Człowiek jako osoba*, Lublin 2005.
- Krapiec M.A., *Metafizyka – ogólna teoria rzeczywistości*, w: *Wprowadzenie do filozofii*, M.A. Krapiec i inni, Lublin 2008, s. 89-228.
- Krapiec M.A., *Metafizyka. Zarys teorii bytu*, wyd. V, Lublin 1988.
- Krapiec M.A., *Realizm ludzkiego poznania*, Poznań 1959.
- Maryniarczyk A., *Aktualność tomizmu*, w: *Wprowadzenie do filozofii*, M.A. Krapiec i inni, Lublin 2008, s. 705-739.
- Maryniarczyk A., *Czy „system” metafizyki? Wstępne ustalenia dotyczące pojęcia „systemu” metafizyki*, „Zeszyty Naukowe KUL” 31(1988), nr 4 (124), s. 3-17.
- Mazur P.S., *Zarys podstaw filozofii człowieka. Antropologiczne zastosowane metody separacji*, Kraków 2016.
- Napiórkowski A., *Teologie XX i XXI wieku*, Kraków 2016.
- Ostrowicki M., *Ontoelektronika*, wyd. I, Kraków 2013.
- Sitarski P., *Wieczna młodość mediów. O historiozofii, historii i archeologii nowych mediów*, w: *Media.pl. Badania nad mediami w Polsce*, red. T. Bielak, G. Ptaszek, Kraków 2016, s. 199-218.
- Stępień A.B., *Wprowadzenie do metafizyki*, Kraków 1964.
- Stępień A.B., *Wstęp do filozofii*, wyd. V, Lublin 2007.
- Strzelecki J., *Semantyczna czy formalna teoria analogii Józefa M. Bocheńskiego?*, „Filo-Sofija” 2013, nr 21, z. 2, s. 21-38.

NOTA BIOGRAFICZNA

Piotr Guzdek – mgr dziennikarstwa i komunikacji społecznej, mgr nauk o rodzinie.